

Nie ma zaniku fal w 7-obwodowej  
superheterodynie stereofonicznej

PHILIPS 456

Nr. 302. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Łódź, Wtorek, 3 listopada 1936 r.

Rok VIII

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

## Niebezpieczeństwo powodzi minęło

### Dzięki przymrozkom i częściowemu wy- pogodzeniu wody na rzekach opadają

#### Na terenie samego woj. kieleckiego straty wynoszą milion zł.

KIELCE, 2 listopada. (PAT). Przymrozek wód na Wiśle i jej dopływach w woj. kieleckim, spowodowany długotrwałymi opadami atmosferycznymi, który wzmagal się do godzin wieczornych w niedzielę, dzięki nocnym przymrozkom oraz częściowemu wypogodzeniu ustal.

Wysokości szkód wyrządzo-  
nych wylaniem wód na terenie woj. kieleckiego dotychczas dokładnie nie ustalono.

Straty jednak są dość znaczne i według przewidywań obliczeń

WYNIOSA OKOŁO 1.000.000 ZŁOTYCH.

SOSNOWIEC, 2 listopada. — (PAT). Groźba rozszerzenia się

powodzi minęła. Wody wszędzie opadły. Władze przystąpiły do rejestracji i obliczeń, wyrządzonych przez powódź szkód, które zwłaszcza w pow. zawierciańskim są bardzo znaczne.

KATOWICE, 2 listopada. — (PAT). Wobec ustania ulewnych deszczów, wody na rzekach w

powiecie katowickim opadły i powoli zaczynają wracać do normalnego poziomu.

NIEBEPIECZENSTWO POWODZI MINĘŁO.

Wezbrane w ub. sobotę wody wyrządziły jednak poważne szkody materialne, zwłaszcza przy robotach drogowych. Również ze Śląska Cieszyńskiego do

noszą o znacznym obniżeniu się poziomu wód.

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wielka fala na Wiśle zbliża się do Warszawy. Jak komunikują czynniki fachowe kulminacja nastąpi w środę nad ranem.

## ROOSEVELT CZY LANDON?

### Dzisiejsze prawyborczy w St. Zjednoczonych przesądzą wybór prezydenta U.S.A.

NOWY JORK, 2 listopada. — (Tel. wł.) — Cała Ameryka pozostaje pod znakiem dzisiejszych wyborów. Roosevelt — czy Landon? — pytanie to przejawia się na wszystkich ustach, na pierwszych stronach wszystkich dzienników.

W Stanach Zjednoczonych nie wybiera się prezydenta w głosowaniu bezpośrednim. Dziś odbędą się więc prawyborczy. 45 milionów uprawnionych do głosowania obywateli U. S. A. wybierze 531 elektów, t. j. tylu, z ilu składa się kongres — połączenie izby: reprezentantów i senatu. — Kwalifikowana większość wynosi 266.

Dzisiejsze wybory przesądzą już wynik. Z nazwisk elektów będzie można zorientować się z całą pewnością, na kogo oddadzą głosy.

Daje się zauważyć zwrot w opinii w kierunku Landona. Zakłady, które w niedzielę i sobotę, wynosiła 12:5 na korzyść Roosevelta obecnie wynoszą 10:8.

Roosevelt jest kandydatem zwolenników reform przede wszystkim proletariatu i sproletaryzowanego drobnomieszczactwa, za Landonem opowiadają się potężne finanse z Wall Street na czele. Bankierzy nie żałują środków na przeforsowanie swego kandydata.

Wybory prezydenta Stanów odbywają się obecnie po raz 33. (Pierwszym prezydentem wybrany był w roku 1789 Jerzy Waszyngton). Ostatnie wybory odbyły się w roku 1932, daly one w rezultacie zwycięstwo Franklinowi Rooseveltowi, który zdobył 22,8 milionów głosów nad Herbertem Hooverem, który uzyskał 15,7 milionów głosów.



ROOSEVELT



LANDON

NOWY JORK, 2 listopada. — (PAT.) — Ostatnie przygotowania do wyborów prezydenta odbywają się w całkowitym porządku. Wedle przypuszczeń

nych obliczeń, w wyborach weźmie udział około 45 milionów obywateli.

Policja wydała specjalne zarządzenia, mające na celu za-

pewnienie bezpieczeństwa. Wszysok alkohol na czas wyborów został zakazany.

Rezultaty, w miarę napływania wiadomości będą obwiesz-

czane przez radiostacje, a także wyświetlane w kinematografach.

Wedle ankiety „New York Herald Tribune“ Roosevelt ma zapewnić 315 głosów na 531 elektów, podczas gdy ankieta „New York Timesa“ przewiduje dla Roosevelta 236 głosów pewnych i 170 przypuszczalnych. — Obliczenia te miały miejsce przed kampanią Landona na rzecz uchylecia podatku od uposażeń oraz przed strejkami marynarzy, które to dwa wydarzenia mogą wywrzeć nieprzewidziany wpływ na wynik wyborów.

NOWY JORK, 2 lipca. (PAT.) Prezydent policji nowojorskiej wydał zarządzenie, polecające umieszczanie w aresztach ochronnych na przeciąg 2 dni, t. j. wtorku i środy osób, wielokrotnie karanych i znanych policji jako podejrzane. W wykonaniu tego zarządzenia policja rozpoczęła dziś rano rewizje we wszystkich spelunkach i „melinach“.

## Represje gdańskie wobec prasy polskiej Maszyny „Danziger Volksstimme“ rozebrane i wywiezione

Gdański koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W wolnym mieście dają się zauważyć coraz ostrzejsze represje wobec prasy polskiej. Pozbawiono debitu dziennik krakowski „Naprzód“, stanowiący, jak wiadomo, krakowskie wydanie „Robotnika“, odebrano debity żargonowce „Halntige Najes“,

skonfiskowano dwa kolejne numery „Kurier Porannego“ i „Gazety Gdańskiej“.

Należy zaznaczyć, że w pozbawionym niezależnej prasy Gdańsku dzienniki polskie cieszyły się ostatnio dużą popytnością.

GDANSK, 2 listopada. (PAT.) Z polecenia władz gdańskich w

drukarni Fookena, gdzie drukowany był, zawieszony na 6 miesięcy organ socjalistyczny „Danziger Volksstimme“, zjawili się robotnicy, którzy rozebrali i wywieźli maszyny drukarskie oraz urządzenie drukarni.

GDANSK, 2 listopada. (PAT.) W imieniu senatu gdańskiego

zjawił się dzisiaj w komisariacie generalnym R. P. p. Bassler, zastępca kierownika wydziału do spraw zagranicznych wolnego miasta, oświadczając, że senat przedsięwziął wszystkie kroki celem dokładnego wyświetlenia zajść w Schoenebergu i że pociągnie winnych do odpowiedzialności.

# Wielki chorąży polskiej demokracji

Dziś ludność Krakowa oraz delegacje socjalistycznych i demokratycznych organizacji całej Polski oddadzą ostatni hołd Ignacemu Daszyńskiemu.

W osobie Zmarłego traci Polska jednego ze swych największych synów, człowieka o wyjątkowych walorach moralnych i intelektualnych, wielkiego trybuna, olbrzyma słowa, wyśmienitego publicystę, działacza parlamentarnego w wielkim stylu, wybitnego bojownika o niepodległość, czołowego rzecznika Polski ludowej, wreszcie najwybitniejszego wodza polskiego ruchu socjalistycznego.

Ignacy Daszyński był postacią tak wyjątkową, jego długoletnia działalność była tak wielostronna, jego wpływ na bieg życia publicznego był tak wielki, iż imię Zmarłego jest nierozdzielnie związane z historią Polski współczesnej.

Wszechstronne omówienie roli dziejowej Daszyńskiego wymaga pracy zbiorowej, która winna być powierzona najprzedniejszym publicystom i politykom.

Na tych szpaltach pragniemy pokrótce wspomnieć o Zmarłym jako o wielkim chorążym polskiej demokracji. Ignacy Daszyński wiernie służył sprawie demokracji w Polsce czynem, słowem i piórem. Był orędownikiem demokracji rzetelnej, rzeczywistej, demokracji zarówno politycznej, jak i społecznej, obrońcą praw człowieka i obywatela, ujmującym syntetycznie prawa jednostki i prawa społeczności, a jednocześnie obowiązki jednostki w stosunku do społeczności i tej ostatniej względem jednostki. Światopogląd Ignacego Daszyńskiego był zarazem syntezą wolności i równości połączonej suwerennością ludu, suwerennością rzeczywistą, a nie nominalną.

Pod tym względem obok Jaures'a był Daszyński jednym z najwybitniejszych kontynuatorów ideologii deklaracji praw człowieka i obywatela. Dla obydwóch tych trybunów i mistrzów żywego słowa socjalizm był przedłużeniem, pogłębieniem i ugruntowaniem demokracji. Obrona zarówno demokracji jak i niepodległości narodowej tłoczy się u obydwóch tych wielkich socjalistów nie po budkach natury taktycznej, ale przeświadczeniem, iż demokracja posiada istotne walory konstruktywne i stanowi nieodzowny warunek skutecznej walki o socjalizm, o przebudowę społeczną, o wyzwolenie socjalne.

Jako doświadczony parlamentarzysta i demokrata bronił Daszyński parlamentaryzmu, bronił t. zw. demokracji. Nie znaczy to bynajmniej, iż Zmarły bezkrytycznie bronił każdej litery konstytucji przedmajowej. Swój pogląd na te sprawy wyraził w niewielkiej, lecz nadzwyczaj treściwej i po mistrzowski napisanej broszurze: „Sejm, Rząd, Król, Dyktator“.

Praca ta jest istną perełką publicystyczną - naukową i winna być uważana za polityczny testament Zmarłego. Pomimo upływu 10 lat od chwili jej napisania, wspomniana broszura nie tylko nie straciła na aktualności, lecz odwrotnie stała się dziś jeszcze bardziej aktualną, gdyż doświadczenie ostatnich lat dziejów potwierdza słusność i trafność też Daszyńskiego w całej rozciągłości.

„Szaleńcy reakcyjni i zdemoralizowani państwo inteligencji różnego rodzaju — pisał Ignacy Daszyński — wieszają

psy na samej instytucji sejmowej, w której widzą tylko korupcję i śmieszność. Nie chcą widzieć tego, że niszczenie powagi i siły moralnej sejmu równa się jeszcze dzisiaj wstrzymaniu niezakończonych historycznych procesów „zrastania się” Polski... Sejm jest nie tylko symbolicznie wyrazem jedności państwa, jest on źródłem najsilniejszego życia publicznego. Oszczerstwa i plotki „polityczne” zjadłyby życie publiczne, gdyby nie było jawnych obrad sejmowych... Rząd bez sejmu jest pewnego rodzaju konspiracją i mówi — o ile tylko może — rzeczy bez znaczenia, do niczego nie obowiązujące... Ci, którzy stawiają na miejsce sejmu jakiegoś dyktatora czy króla, są to albo dzieci polityczne, albo wrogowie świadomości masy ludowej“.

Broniąc sejmu, jako aparatu

ustawodawczego i kontrolującego, podkreślając, iż powszechne głosowanie jest bronią potężną klasy robotniczej, Daszyński nie zamykał oczu na przerosł sejmokracji (t. zw. nierozwiązalność sejmu), zwalczał grzechy sławetnego „partyjniactwa”, podkreślając zarazem, iż „partie są koniecznym skutkiem głębokich różnic gospodarczych i politycznych w poszczególnych warstwach społeczeństwa, są konieczne i pozytywne; ale wszystkie one muszą wejść w jakiś ściśły stosunek do całości życia narodu“.

Analizując życie polityczne Polski do roku 1926, Daszyński słusznie utrzymywał, iż „polskie rządy były gorsze od polskich sejmów”, iż „korupcji państwowej nie ma bez korupcji administracji”, iż sejmy są jeszcze bardzo „niewinne” w porównaniu z demagogią prasy. Wskazy-

jąc na to, że najcięższe grzechy wobec państwa nie znikną, gdy się usunie sejm lub zrobi zeń za bawkę dla króla czy dyktatora, gdyż korupcja nie stroniła, ale „mafii” i spółek czynowniczych (carska Rosja lub Niemcy Wilhelma II) jest jeszcze ohydniejsza, niż „sejmokracja“. Daszyński słusznie utrzymywał, że „dróg poprawy w zdrowym społeczeństwie daje jeszcze najwięcej demokratyczny parlamentaryzm“.

W tej samej broszurze poddawał Daszyński druzgocącej krytyce teorie monarchistów lub fałszywostw polskich z pod znaku prof. Studnickiego, prof. Dubanowicza, wytykał endecji ciężkie grzechy względem polskiej racji stanu, czyniąc to sumiennie, obiektywnie, bez cienia demagogii.

W dniu pogrzebu Daszyńskiego podkreślamy głębokie

przywiązanie Zmarłego do zasad parlamentaryzmu i demokracji, gdyż dziś hasło przywrócenia demokratycznych wyborów do sejmu, hasło renesansu parlamentaryzmu stało się bojem apelu mas robotniczych i chłopskich, naczelnym żądaniem organizacji, które są politycznymi reprezentantkami tych klas społecznych. Zgodnie z koncepcją Daszyńskiego hasła te nie są bynajmniej wyrazem jakiejś „grupowej prywaty”, lecz mają jak najbardziej „ściśły stosunek do całości życia narodu”, są ściśle związane z polską racją stanu.

W walce o demokrację, o wyzwolenie społeczne, o ugruntowanie niepodległości narodowej socjaliści i demokraci polscy będą nadal posługiwali się świetną bronią, pozostawianą im przez Daszyńskiego w jego pięknych mowach i wyśmienitych pracach publicystycznych.

S. Czezelnicki

Znana SOL MORSZYŃSKA jest także w sprzedaży w paczkach na jednorazowe użycie. Cena 15 groszy. Żądać w aptekach i składach aptecznych.

## Dwa żabie serca na stole Za co prof. Otto Loewi otrzymał nagrodę Nobla?

Uczony austriacki, prof. Otto Loewi, tegoroczny laureat nagrody Nobla z dziedziny fizjologii, liczy lat 63. Jest to skromny profesor, który po otrzymaniu wiadomości o przyznaniu mu odznaczenia, oświadczył:

Pracuję od 26 lat na uniwersytecie w Grazu. Badania, które znalazły obecnie uznanie jury w Sztokholmie, sięgają już wielu lat wstecz. Muszę szczerze przyznać, że nigdy na wet nie odważyłem się mieć na dzieł, aby moje skromne prace zwróciły uwagę kolegów profesorów w Szwecji. W każdym razie wielka radość będzie obecnie dla mnie nowym impulsem do kontynuowania badań.

Na czym polega wielka zasługa skromnego laureata?

### Wiooo i prrr...

Jedną z popularnych ballad niemieckich zaczyna się od słów: „Gdziekolwiek się ruszę, zawsze zegarek przy sobie noszę...“ Treścią tych słów jest niezwykle ciekawy system naukowy. Dla nas wszystkich jest rzeczą jasną i samo przez się zrozumiałą, że bicie serca towarzyszy najszybszemu odruchom uczuciowym. Chwilami radość przyspiesza bicie serca, tak, że aż chciałoby wyskoczyć z piersi, chwilami wydaje się, że prze staje bić z przerażenia, czasami w pełnym podnieceniu napięciu czujemy jakby bicie serca w gardle, a czasami znowu pod wpływem smutku serce staje się niezwykle ciężkie. Czy to jest czy wiste? Nie, bowiem dla czujnego oka badacza niema zjawisk oczywistych, a wiedza nie zatrzymuje się nawet przed sprawami sercowymi. Otóż wiedza na trzeźwo stwierdziła, co powoduje, że serce bije raz szybciej, raz wolniej. Istnieją dwa nerwy, które nadają takt melodii serca „lub... dub... lub... dub...“ Jednym z nich jest znany, niemal już popularny nerw sympatyczny. Jest on biczem serca, niezmordowanie podniecającym go do pracy. — Gdyby chodziło tylko o ten nerw, to w gwałtownym biciu wyczerpałaby się niebawem cała siła tego organu. Dlatego też natura dała

mu hamulec w postaci t. zw. nervus vagus. Te dwa nerwy piszą historię życia człowieka, jego radości i smutki, uciechy i przygnębienia serca, podniety i hamulce tego motoru w piersi ludzkiej. Nervus sympaticus i nervus vagus.

### Cud przewodników nerwowych

Czy dzięki stwierdzeniu tych faktów oczywistość stała się naprawdę bardziej zrozumiałą? — Sztyfowa praca wszelakich badań polega na tym, iż każda od powiedź natychmiast rodzi nowe zagadki. Oto powstało nowe misterium życia. Co właściwie robią nerwy, aby skłonić nasze serce do rytmicznego podmalowania tła wszelkich nastrojów? Co odbywa się w krytycznym momencie w końcowych rozwidleniach nerwów w sercu i mięśniu sercowym? Czym jest bodziec nerwowy i w jaki sposób udziela on panowanie nad sercem, które się tak niewolniczo poddaje jego szczuciom i hamulcom? Swego rodzaju prąd elektryczny, promieniowanie, tajemniczy proces życiowy, pędzące procesy chemiczne, rozwijające

się w kablach nerwowych — wszystko to jest bezowocnym odgadywaniem zagadek, nie znajdującym celu błąkanem się w ciemności.

### Odkrycie hormonów nerwowych

W tym miejscu właśnie zrodziło się przełomowe odkrycie fizjologa z Grazu prof. Loewi.

Krótko mówiąc: chodzi o produkt chemiczny, który nerwy wydzielają i z pomocą którego zdobywają panowanie nad sercem. Genialna w swej prostocie i jasności próba austriackiego uczonego stwierdziła to zjawisko. Na stole laboratoryjnym instytutu fizjologicznego w Grazu leżało serce żaby. Leżało zupełnie samotne i biło równo, a wesoło, jakgdyby znajdowało się jeszcze w żabiej piersi. — I oto uczony podrażnił nerwus vagus tego serca. W tej samej sekundzie nastąpiła reakcja. —

Wesołe przyspieszone tętno przeszło w spokojne odczęzale bicie. Powoli, bardzo powoli biło serce, bo przecież jego nervus vagus zawołał „prrrr“. Teraz dopiero nastąpił główny ekspery-

ment. — Roztwór fizjologiczny przepompowany przez zahamowane serce, skierował prof. Loewi do innego żabiego serca. — I to drugie serce natychmiast wpadło w wolniejszy rytm, jakgdyby i jego nervus vagus został podrażniony. Oto odkrycie prof. Loewi, które uznano za godne nagrody Nobla. Nie poza tym? Nie, nie poza tym. Ale proszę się zastanowić, co oznacza ta pozorną drugorzędną obserwację. Z podrażnionego nerwu sercowego musiał dostać się do roztworu fizjologicznego jakiś produkt, który ma także działanie, jak sam nerw! Dzięki temu uchylono rąbek tajemnicy działania nerwów. Otwarto nowy rozdział chemii nerwów, chemii mózgu, chemii myśli i uczuć.

### 0,00006 grama

Zgodnie z wolą fundatora nagrody Nobla jest przyznawana za takie osiągnięcia naukowe, które rodzą owocne bodźce dalszych studiów i otwierają nowe krainy nauki. Jak bardzo ta zasada odpowiada odkryciu prof. Loewi, wynika chociażby z nieprzebranej ilości prac naukowych, poświęconych w instytutach całego świata dalszemu wyświeceniu roli hormonów nerwowych. W najmniejszych czasach udało się stwierdzić skład chemiczny substancji, pobudzającej nerwy, a nawet dokładnie zmierzyć, ile tej substancji wystaje przy podrażnieniu nerwu: nieuchwytnie drobna ilość 0,000,06 grama! Szczególnie w fizjologicznym instytucie w Bernie liczny sztab uczonych na czele z prof. Asherem pracuje nad ostatecznym rozwiązaniem tajemnicy hormonów nerwowych i wyjaśnieniem subtelnych procesów chemicznych, jakie przy tym zachodzą. Bowiem wciąż jeszcze wiele rzeczy wymaga wyjaśnienia. Właśnie na tym polega rola „podniecającego hormonu“ nauki...

### Teatr „Rozmaitości” - tel. 112-25

Gościnne występy znakom. gwiazdorów ameryk. **Lucy i Misza German**  
Dziś, we wtorek, o godz. 9.15 wiecz. **Rachels Kinder**

### TRAMWAJOWE BILETY MIESIĘCZNE

ZALATWIANIE PASZPORTÓW i WIZ

Przejazdy ulgowe do **Paryża, Brukseli i Londynu**

Dla studentów zniżki specjalne.

Zniżki indywidualne do Warszawy na **Święto Niepodległości**

Wagons - Lits / Cook, Piotrkowska 68.

DANCING

„TABARIN”

Tylko do 15 listopada występ największej rewelacji scen europejskich **sióstr Lili i Emmy Schwarz**

na czele nowozaangażowanego zespołu.  
Do tego programu wchodzą zespół muzyczny KING-JAZZ

## Zwiększenie ilości pisarzy hipotecznych

WARSZAWA, 2.11. (PAT) — Minister sprawiedliwości zarządzeniem z dn. 27 października r. b. powiększył ilość stanowisk pisarzy hipotecznych przy wydziale hipotecznym sądu okręgowego w Piotrkowie do dwóch, przy wydziale hipotecznym sądu okręgowego w Radomiu do trzech.

## Granaty zamiast keksów

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Prasa emigracyjna niemiecka donosi, że fabryka keksów w Hannoverze pod nazwą „Norddeutsche Kekswerke” została ostatnio przerobiona na wytwórnię granatów.

## Nowy statek żeglugi polskiej

GDĄSK, 2.1. (PAT) — W dniu 31 b. m. odbyło się w stoczni Schichau w Gdańsku poświęcenie i spuszczenie na wodę nowowyprowadzonego handlowego statku motorowego „Tatra” o pojemności 7,500 ton. Nowy statek przeznaczony jest przede wszystkim dla polskiego obrotu handlowego i będzie kursował między Gdynią a portami południowej części Atlantyku i zatoki Meksykańskiej.

## Tragiczne zderzenie na ulicy Berlina

BERLIN, 2 listopada. (PAT). W pobliżu lotniska berlińskiego Tempelhof wydarzył się tragiczny wypadek.

Na zakręcie ulicy zderzył się pociąg samochodowy z autem osobowym. W tej samej chwili nadjechało auto sanitarne, które wjechało na „wysepkę ochronną” pośrodku ulicy, ciężko raniąc stojące tam dwie osoby. — Sytuację skomplikował tramwaj, który również w tym momencie przejeżdżał obok wysepki. Konduktor tramwaju poniósł śmierć. Z pośród osób, znajdujących się w dwóch pierwszych pojazdach nikt nie poniósł szwanku.

## Oenerowcy przeciwko turkom Awantury antysemitki w Warszawie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Nowa „narodowa” 5-ciogroszówka „Jutro” podaje w numerze wczorajszym obszerny triumfalny sprawozdanie z niedzielnego wiecu t. zw. prasy młodych. Wiec ten pod pozorem akcji antykomunistycznej i chrześcijańskiej, zakończył się awanturami antysemitkami, a następnie szeregiem awantur na mie-

# Dziś pogrzeb I. Daszyńskiego

## Zniżki kolejowe do Krakowa. -- Sejm reprezentowany przez wicemarszałka Podoskiego

WARSZAWA, 2 listopada. — (PAT). Min. komunikacji udzieliło zniżek kolejowych dla osób udających się na pogrzeb Ignacego Daszyńskiego do Krakowa, który odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Osoby te opłacają bilet normalny przy wyjeździe do Krakowa.

Na stacji Kraków jednak nie oddają, lecz po ostemplowaniu na ul. Dunajewskiego nr. 5, gdzie będzie dyżurował urzędnik kolejowy i przedstawiciele komitetu pogrzebowego, będą mogli za tym samym biletem powrócić do miejsca zamieszkania.

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prezydium sejmku zakomunikowało, że w imieniu sejmku na pogrzeb b. marszałka Daszyńskiego wydelegowany został wicemarszałek Podoski, który złoży na grobie w imieniu sejmku wieniec.

KRAKÓW, 2 listopada. (Pat). Zwłoki Ignacego Daszyńskiego przewiezione zostały dziś rano samochodem z Bielska do Krakowa i ustawione na wysokim katafalku w sali kolumnowej domu górników w Krakowie. — Przed domem z wysokich masztów zwisają żałobne chorągwie. Sala wybita została kirem. Przy trumnie złożono mnóstwo wieńców i kwiatów. M. in. wieńce złożyli wojewoda krakowski, prezydent m. Krakowa, liczne związki, stowarzyszenia i organizacje robotnicze. Wartę honorową przy zwłokach pełnił członkowie różnych organizacji.

Zwłoki wystawione zostały w południe na widok publiczny, celem dania możności złożenia hołdu zmarłemu przez świat pracy. Od południa do wieczora przed trumną przeszło kilkanaście tysięcy osób.

Z całego kraju i zagranicy napływają dziesiątki depesz i pism kondolenyjnych. Na pogrzeb zapowiedziany jest liczny zjazd z całego kraju. Zapowiedziany jest również przyjazd międzynarodówki socjalistycznej z Amsterdamu.

Do Krakowa przybyła już rodzina zmarłego: wdowa p. Celina Daszyńska, inż. Stefan Daszyński, inż. Feliks Daszyński i córki Halina i Hanna.

KRAKÓW, 2 listopada. (Pat). W niedzielę w nocy udał się do Bystrej znany krakowski artysta rzeźbiarz Popławski celem zdjęcia maski pośmiertnej Ignacego Daszyńskiego.

## Powódź w Rumunii

BUKARESZT, 2.11. (PAT) — Trwające od kilku dni ulewę spowodowały powódź. Wystąpiła a brzegów rzeka Jiu, zatapiając kilkanaście wsi. Są ofiary w ludziach.

## PRZECIWO PIERZCHNIĘCIU I ŁUSZCZENIU RAK-KREM PRAŁATÓW „PERFECTION”

## Chcą skompromitować Litwinowa

### Nowy proces polityczny w Z. S. R. D.

PARYŻ, 2.11. (PAT) — „Le Matin” donosi z Moskwy, iż przygotowany jest tam nowy na szeroką skalę zakrojony proces polityczny, do którego wstępem jest aresztowanie byłego doradcy prawnego ambasady sowieckiej w Paryżu Człenowa. Poza tym przewidziane jest oskarżenie grupy wysokich urzędników, m. in. byłego tymczasowego wiceprzewodniczącego rady komisarzy ludowych Ukrainy Kociubińskiego i b. naczelnego redaktora „Journal de Moscou”, Rajewskiego.

Członów w porozumieniu z przedstawicielami finansowymi ZSRR zagranicą w Berlinie, Pradze i Paryżu, którzy zostali ostatnio aresztowani, przygotowywał w r. 1933 spotkanie pomiędzy komisarzem Litwinowem, odbywającym kurację w Royat a Trockim, przebywającym wtedy w Oweonii. Obecne oskarżenia mają na celu, jak zapewnia „Matin”, przede wszystkim skompromitowanie etoczenia komisarza Litwinowa.

z dokumentami i przesłuchania świadków, publicznie zbadać proces moskiewski i wydać sąd o nim, co będzie tylko zadość uczynieniem najbardziej elementarnym wymogom sprawiedliwości.

Protest ten podpisali m. in.: Paul Rivet, wybitna działaczka skrajnie lewicowa Magdalena Paz, twórca nadrealizmu Andre Breton, wybitny publicysta George Pioch, znany powieściopisarz Henri Poulaille, Jean Giono, Viktor Margueritte oraz twórca „wspólnego frontu” i przewodca „frontu społecznego” dep. Gaston Bergery.

## Pisarze francuscy protestują

### przeciwko moskiewskiemu procesowi trockistów

PARYŻ, 2 listopada. (PAT). Grono pisarzy francuskich i wybitnych działaczy skrajnie lewicowych ogłosiło protest przeciwko ostatniemu procesowi moskiewskiemu.

Protest stwierdza, iż w procesie tym główni twórcy rewolucji październikowej i założyciele 3-ej międzynarodówki zostali skazani nie na mocy obowiązujących ich dokumentów, lecz na zasadzie przyznania się do winy, które wprawia w jeszcze większe osłupienie sam akt oskarżenia.

Wyrażając przekonanie, że poza tym ukrywa się jakaś na szeroką skalę zakrojona machinacja, sygnatariusze protestu

domagają się wyłonienia specjalnej komisji międzynarodowej, która mogłaby na podstawie swobodnego zapoznania się

## Surowe kary za niewywieszanie flag hitlerowskich

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Prasa emigracyjna niemiecka donosi, że w Saksonii kierownictwo partii hitlerowskiej wydało okólnik w którym zwraca uwagę, że w ostat nich czasach wielu obywateli uchyliła się od wywieszania flagi w dni uroczystości partyjnych. Partia uprzedza, że gdyby takie wypadki się powtórzyły, właściciele mieszkań będą aresztowani. Oporni wykonywający zawód, dla którego potrzebne jest zezwolenie władz, będą pozbawieni prawa wykonywania swego zawodu.

BERLIN, 2.11. (PAT) — W miejscowości Bernburg (Anhalt) pewna żydówka ozdobiła okna firankami o barwach dawnej republiki weimarskiej czarno - czerwono - żółtych. Gdy okna były otwarte firanki pod wpływem wiatru powiewały przed domem.

Fakt ten zwrócił uwagę władz politycznych, które sprawę skierowały do sądu. Żydówka tłumaczyła się, że nie miała żadnych niepożądanym tendencji, firanek używała tylko do ochrony przed słońcem. Sąd jednak doszedł do wniosku, że używanie firanek o barwach weimarskich stanowi obrazę zdrowego poczucia narodowego i skazał oskarżoną na tydzień aresztu.

## Morderstwo na tle seksualnym

BERLIN, 2.11. (PAT) — Z Wrocławia donoszą o morderstwie na tle seksualnym. Ofiarą zbrodni padła 6-letnia dziewczynka. Mordercą jest 31-letni Willy Heinrich. Zbrodnia ta wywołała na Śląsku duże poruszenie.

Kopiec Józefa Piłsudskiego  
Konto P. K. O. 1313

## Różnice i rozdzźwięki między członkami podkomitetu do spraw nieinterwencji

LONDYN, 2 listopada. (PAT). Podkomitet nieinterwencji obradował dzisiaj po południu w ciągu 4-ech godzin nad brytyjską propozycją utworzenia w Hiszpanii systemu kontroli celem ściślego przestrzegania układu o nieinterwencji.

W toku dyskusji ujawniły się na temat proponowanej kontroli tak zasadnicze różnice pomiędzy członkami podkomitetu, że postanowiono, aby poszczególne przedstawiciele zasięgnęli najpierw instrukcji swoich rządów. Ponadto mając na uwadze, że w środę odbyć się ma posiedzenie plenarne komitetu, na którym sprawa ta miała być

ostatecznie załatwiona, podkomitet postanowił zwrócić się do członków innych państw, które nie są reprezentowane w podkomitecie, lecz należące do komitetu plenarnego, aby również zwrócili się do swoich rządów o instrukcje co do spornych spraw, jakie w sprawie proponowanej kontroli wyłożyły się w toku dyskusji na dzisiejszym podkomitecie.

W związku z tym jest mało prawdopodobne, aby posiedzenie plenarne, które odbędzie się w środę, mogło się już wypowiedzieć ostatecznie w sprawie proponowanej kontroli.

## 6 miesięcy więzienia za zajęcia w pociągu Warszawa—Otwock

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W wieczór świąteczny, dn. 1 czerwca r. b. przepełniony pociąg podążał linią otwocką. Przy drzwiach wejściowych przedziału 2 kl. stał inż. - arch. Jecheskief Śpiwak.

Na stacji „Międzylesie” jakaś pani z 2-gim dziećmi chciała wejść do przedziału. Śpiwak nie wpuścił jej, grzeącina tłumacząc, aby lepiej zapamiętała na następny pociąg. Wówczas osoba ta zaczęła wymyślać; w odpowiedzi Śpiwak miał krzyknąć „polskie bydło”. Na interwencję

pasażerów spisano protokół.

Inż. Śpiwakowi wytoczono proces o zniewagę narodu polskiego. Na rozprawie w dniu dzisiejszym oskarżony tłumaczył się, że będąc nerwowym odkrył: „takie bydlę Polce zaszczytu nie przynosi”.

Rozprawie przewodniczy: sędzia Kuleczycki. Osk. popiera pr. Goczałkowski. Obronę wnosi: adw. M. Niedzielski.

Po rozprawie sąd ogłosił wyrok, skazujący inż. Śpiwaka na 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia.

## Michelis w więzieniu

### Przestano już odraczać jego podania

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Władze sądowe odmówiły przedłużenia odroczenia wykonania kary dla bohatera głośnego procesu o nielegalny handel narkotykami, właściciela apteki w Warszawie, Michelisa.

Michelis był skazany przed trze-

cie, przy których wybijano szyby. Jak wiadomo padły przytym okna szyby i „Piomyka” i „JKC”, i „Wiadomości Literackich”, a między innymi i tureckiej kawiarni „Bosfor”. Turcy są widocznie nową mniejszością, która będzie obecnie zwalczana przez młodzież oenrowską.

W wyniku awantur zatrzymano kilka osób.

## Bez kosztów podróży

### Kontrola nad wyjazdami urzędników państwowych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Ministerstwo skarbu wydało okólnik, zalecający ścisłą kontrolę nad przydziałem dewiz i walut zagranicznych przy wyjazdach służbowych urzędników państwowych

Wydatki urzędników mają być tak kalkulowane, aby bilety kolejowe i okrętowe były, w miarę możliwości, nabywane w Polsce i to w obie strony. Zezwolenia dewizowe mają nie obejmować kosztów podróży.

## B. wicemarsz. Bogucki otworzył kancelarię rejentalną w Sosnowcu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

B. wicemarszałek senatu adwokat warszawski Antoni Bogucki, został mianowany rejentem w Sosnowcu. P. Bogucki zamknął kancelarię i mieszkanie w Warszawie i rozpoczął już urzędowanie w Sosnowcu.

## 9 kutrów zaginęło

KOPENHAGA, 2.11. (PAT) — Rybacy duńscy ponieśli wskutek ostatniej burzy duże straty. O 9 kutrach dotychczas brak wiadomości. Na łodziach tych było 30 ludzi załogi. Na razie wyłowiono 2 obite kutry.

## Ściągnięcie „dolarówki”

We wczorajszym ciągnięciu 4 proc. prem. pożyczki dolarowej głównie wygrane padły na numery:

Dol. am. 12.000 na nr. 695145.  
Dol. am. 3.000 na nr. 1410539, 648143.

Dol. am. 1000 na nr. 421934, 145137, 554437, 1239816, 1235, 169901, 228102.

Dol. am. 500 na nr. 147057, 168623, 423479, 458321, 381519, 146952, 22459, 514207, 1240894, 1220117.

## Losowanie książeczek P. K. O.

WARSZAWA, 2 listopada. (PAT) — Dnia 30 października 1936 roku odbyło się w P. K. O. szóste publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnościowe premiowane serii III. W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkłady za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 października 1936 roku. Premie po zł. 1.000 padły na Nr. Nr. 175.115, 183.912, 196.243, 206.201, 212.525.

Premie po zł. 500 padły na Nr. Nr.:  
151.952, 154.501, 155.694, 160.173,  
161.378, 162.631, 163.392, 163.585,  
171.862, 176.056, 179.233, 182.102,  
189.315, 199.553, 201.919, 202.200,  
203.157, 209.485, 211.233, 221.705,  
225.982, 227.467, 239.808, 240.703,  
245.295, 250.813.

Premie po zł. 250 padły na Nr. Nr.:  
150.120, 152.088, 152.341, 153.245,  
153.327, 154.291, 154.668, 155.752,  
158.515, 158.669, 160.054, 160.538,  
162.347, 165.126, 166.759, 169.030,  
170.367, 171.185, 172.150, 172.374,  
172.437, 172.753, 173.500, 174.318,  
174.717, 179.083, 179.165, 183.903,  
187.479, 189.675, 189.901, 190.284,  
191.336, 194.518, 194.774, 195.283,  
195.979, 196.137, 196.536, 197.489,  
202.723, 205.259, 206.860, 209.585,  
210.598, 211.069, 213.078, 213.431,  
213.818, 214.054, 217.589, 219.559,  
221.292, 221.488, 221.680, 223.965,  
224.236, 225.172, 228.560, 231.232,  
231.686, 234.411, 237.800, 239.385,  
240.607, 243.521, 243.796, 247.159,  
247.397, 247.880, 249.810, 250.426.

Poza tym zostało wylosowanych 245 premii 100-złotowych.

Po raz drugi padły premie na następujące książeczki:

Zł. 250 na Nr. Nr.: 175.725, 192.884,  
Zł. 100 na Nr. Nr.: 162.421, 181.378,  
187.286, 188.611.

## „Rycerze” kastetu i pałki Ohydne nawoływanie do bicia żydów

Warto przytoczyć pewne wyjątki z ONR-owskiej ulotki rozdawanej na wyższych uczelniach w Warszawie. Czytamy tam m. in. takie piękne rzeczy:

„Krzyki, zbiegowisko, z tłumu wypada trzymając się za głowę jakaś postać jedna, druga — żydów biją. Wzdrygniesz się. Tyłu na jednego. Ta krew tak niepokojąco jakoś wygląda... żydów wprawdzie nie lubisz... ale tak bić?”

Właśnie tak, tak i inaczej, zawsze i wszędzie. Wiem, w domu inaczej cię uczono, ale żyje to nie spokojny dom rodzinny — życie to walka nieubłagana. Kto sam nie bije, ten jest bity. Nie przejmuj się widokiem krwi — żołnierzy w pierwszej potyczce też tak jakoś nie wyrażnie, ale po tym...

# Trupy na ulicach Madrytu Wojska gen. Franco nie szczędzą kobiet ani dzieci Profesję uczonych wobec aktów barbarzyństwa powstańców

BURGOS, 2.11. (PAT) — W nocy na poniedziałek bombardowali lotnicy powstańcy niedawno wykryte przez wywiadowcze samoloty nowe lotnisko rządowe, na południu w wschód od Madrytu. Wyrządzone straty zdają się być bardzo poważne.

LONDYN, 2.11. (PAT) — Ambasada hiszpańska w Londynie przesłała wczoraj wieczorem do prasy tekst depeszy z Madrytu, podpisanej przez uczonych, którzy protestują wobec całego świata przeciw aktom barbarzyństwa, jakim było bombardowanie stolicy Hiszpanii.

Depesza podkreśla, że samoloty powstańcze zrzuciły na miasto bom-

by w chwili, gdy ulice były najbardziej ożywione.

MADRYT, 2.11. (PAT) — Dziś rano samoloty powstańcze trzykrotnie bombardowały przedmieście Madrytu w pobliżu mostu Vallescas. Podczas pierwszego nalotu jedna z bomb upadła obok grupy kobiet, stojących w ogonku przed sklepem żywnościowym. Trzej dzieci poniosło śmierć. Inna bomba upadła na ul. Sol Ortega, raniąc 7 osób.

O wynikach dwóch następnych ataków lotniczych brak szczegółów.

BARCELONA, 2.11. (PAT) — Z Madrytu donoszą o mającej tam nastąpić w dniach najbliższych

zmianie gabinetu, który przybierze tak jak kataloński, nazwę rady obrony republiki. W skład gabinetu wejdzie czterech reprezentantów narodowej konfederacji pracy: (anarchiści syndykaliści) Juan Garcia Oliver jako minister sprawiedliwości, Juan Peiro — przemysłu i handlu, pani Montseny — higieny i Juan Lopez — komunikacji. Premierem i ministrem wojny będzie nadal Largo Caballero, a socjaliści Prieto, Galarz i Negrin zatrzymują swoje dotychczasowe teki.

Nowy gabinet składać się będzie w całości z 18 członków, wśród których będzie b. prezydent Barcelony dr. Jaime Aquade, przedsta-

wiciel katalońskiej lewicy i b. premier Giral, który otrzyma nowo utworzoną tekę ministra propagandy. Juan Garcia Oliver jest sekretarzem komitetu obrony deparamentu wojny generalitat katalońskiego. Pani Montseny należy do hiszpańskiej federacji anarchistycznej, jest literatką i córką znanego anarchisty Federico Rales. Juan Peiro jest członkiem narodowej konfederacji pracy a Juan Lopez reprezentantem okręgu Walencji.

## 3 wyroki śmierci w Palestynie

Konferencja amb. Raczyńskiego w sprawie emigracji z Polski

JEROZOLIMA, 2.11. (Tel. wł.) Sąd wydał wyroki śmierci na trzech terrorystów arabskich, z których jeden zabił oficera angielskiego a dwaj zabili policjanta w czasie manifestacji.

LONDYN, 2.11. (PAT) — Ambasador Raczyński odwiedził dziś sta-

łego podsekretarza w Foreign Office sir Roberta Vansittarta i odbył z nim dłuższą rozmowę, która dotyczyła emigracji żydowskiej do Palestyny.

Jak wiadomo — kontyngent emigracyjny do Palestyny ustalany jest półrocznie.

Na półroczu obecne, rozpoczęte 1 października, kontyngent emigracyjny nie został jeszcze wyznaczony i dzisiejsza wizyta ambasadora polskiego w brytyjskim Foreign Office dotyczyła sprawy utrzymania dotychczasowego kontyngentu w mocy.

## Wyłomy w ceremoniale angielskim Jeden tron w izbie lordów. — Opóźnienie złożenia deklaracji wyznania wiary

LONDYN, 2.11. (PAT) — W jutrzejszym uroczystym otwarciu przez króla nowej sesji obu izb parlamentu angielskiego zajdą trzy zmiany w przestrzeganym dotychczas ceremoniale. Pierwszą z nich będzie brak jakiegokolwiek kobiety w pochodzie z pałacu Buckingham

do Westminsteru, drugą, że w izbie lordów zamiast dwóch tronów będzie jeden, trzecią zmianą wreszcie będzie złożenie deklaracji wyznania wiary protestanckiej przez króla.

Ceremoniał wymaga bowiem aby każdy wstępujący na tron król złożył wyznanie wiary podczas uro-

czystości koronacyjnych lub podczas pierwszego zetknięcia się z obu izbami parlamentu.

W tym wypadku, ponieważ nie odbyła się dotychczas koronacja Edwarda VIII, wyznanie wiary nastąpi jutro podczas otwarcia parlamentu.

## Gwałtowny atak hitlerowców na „skomunizowaną” Czechosłowację

BERLIN, 4.11. (PAT) — Zauważyć tu można od kilku dni wzmożone nieprzychylnie nastroje wobec Czechosłowacji. Przedstawiciele prasy partyjnej w Monachium dokonali w tych dniach objazdu informacyjnego pogranicza bawarsko-czeskiego. Punktem kulminacyjnym tej inspekcji było zebranie w miejscowości Selb, gdzie przemawiał Gauleiter Wechtler na temat „Pogranicze bawarskie, jako wał ochronny przeciw bolszewizmowi”.

Mówił on o „poważnym niebezpieczeństwie zarówno dla Niemiec, jak i całej Europy, jakie wynika ze ścisłego związania się Czechosłowacji z Rosją sowiecką”. Bezpośrednią groźbą dla Niemiec stanowi, zdaniem Wechtlera „wewnętrzny rozkład bolszewicki Czechosłowacji”. Skoro bolszewizacja tak daleko od centrum Europy położonego państwa, jak Hiszpania wstrząsnęła całą częścią świata — mówił Wechtler — można sobie oprzytomnić, że bolszewizacja rdzennych ziem czeskich kryłaby w sobie nie-

bezpieczeństwo katastrofy europejskiej. Z wielką troską Niemcy muszą uznać, że opór wewnętrzny Czechosłowacji przeciw bolszewizmowi słabnie coraz bardziej. Mówca podkreślił dalej, że Niemcy śledzą ten stan rzeczy z tym większą troską, iż w państwie tym mieszka 3 i pół miliona Niemców.

Jednocześnie cała prasa niemiecka powtarza komunikat niemieckiego biura informacyjnego, donoszący o bazach lotniczych sowieckich w Czechosłowacji na podstawie danych jednego z pism sowieckich.

## Blokada portów Ameryki przez strejkujących robotników

NOWY JORK, 2.11. (PAT) — Strejk w portach amerykańskich sparaliżował cały handel morski u wybrzeży zachodnich oraz u większej części wybrzeża wschodniego i zatoki Meksykańskiej. Sytuacja staje się z każdym dniem poważniejsza. Celem związków zawodo-

wych jest blokada wszystkich portów, aby zmusić towarzystwa okretowe do ustępstw. W porcie nowojorskim strejkują dotychczas 2,300 robotników. W portach Bostonu, Baltimore, Filadelfii i innych stę przeszło 50 statków.

## Wznowienie wykładów w S.G.H. nastąpi w połowie bieżącego tygodnia

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

We wszystkich wyższych uczelniach w Warszawie wykłady i zajęcia naukowe odbywają się normalnie z wyjątkiem Szkoły Głównej Handlowej, która od 6 dni, od czasu głośniejszego zajęcia, jest nieczynna.

Jak słyhać czynione są zabiegi o jaknajprędzsz wznowienie wykładów w Szkole G. H.

Odpowiedni wniosek rektora oczekiwany jest z dnia na dzień i jak mówią, wznowienie wykładów nastąpi w połowie bieżącego tygodnia.



W Katowicach odbył się ślub Jana Kiepury z niemiecką aktorką filmową Martą Eggerth.

Podobno najbliższy film Kiepury będzie nosił tytuł: „Kocham wszystkie kobiety, ale żenię się tylko z jedną”.

Prezydent Lebrun urządził wielkie polowanie dyplomatyczne w Rambouillet. Wszystko odbyło się zgodnie z programem — z małym wyjątkiem. Oto ambasador polski, Lukaszewicz, ustrzelil, aż siedemnaście bażantów!

Prasa paryska, komentując ten wyczyn, dodaje, że „jest on zresztą zupełnie zgodny z tradycjami ambasadorów Polskich”.

Osobliwym rad udziela matkom jedno z czasopism, poświęconych wychowaniu dzieci.

Co na przykład należy czynić, gdy dziecko krzyczy? Posłuchajmy: Ułożyć rozkrzyżowane dziecko na poduszce, twarzą na dół.

Albo: „Moeno zatykamy ucho małym naszym palcem”.

Takie metody opisuje i zaleca pan Zygmunt Gryń w 16 arze pisma „Dziecko i matka”.

Nie trudno domyśleć się, kogo i jak należy przede wszystkim uspokoić, choć co prawda nie krzyczy. Ale bredzi...

W „Kieler Neueste Nachrichten” w rubryce „matrymonialne” czytamy:

„Mam 27 lat życia i jestem zupełnie dojrzały oraz na złość wszystkim oddziaływaniami wychowawczym, jako osobowość nader rozwinięty. Jestem tym, kogo Nietzsche nazywa „Nadczłowiekiem”

Kobieta podobna swą istotą, czysta rasą i dziewictwem może się zgłosić na moją żonę. Posag na założenie ogniska domowego konieczny”.

Tak to w umyśle hitlerowskim „nadczłowieczeństwo” łączy się z uposażonym dziewictwem.

Korespondent pewnej gazety amerykańskiej zwrócił się do Stalina z listem, w którym prosił o doniesienie, o ile prawdziwe są pogłoski o śmierci sowieckiego dyktatora.

Stalin odpowiedział listem następującej treści:

„Sądząc z wiadomości prasy zagranicznej już dawno porzuciłem tę grzeszną ziemię i przeniosłem się na tamten świat. Ponieważ wąpić w doniesienia zagranicznej prasy znaczący byłoby poniesienie ryzyka, że się zostanie wykreślonym ze spisu cywilizowanych ludzi, radzę panu odnieść się z zaufaniem do tych wiadomości i nie macie mego spokoju na tamym świecie”.

# Trybunał ludowy w Barcelonie

## Sześć wyroków śmierci na pokładzie okrętu „Uruguay”

Barcelona w listopadzie.

Obecny byłem wczoraj na pierwszym historycznym niejako posiedzeniu nowoutworzonego trybunału ludowego w Barcelonie. Dwunastu sędziów przysięgłych, robotników, po raz pierwszy w życiu sprawowało sądy, a ja po raz pierwszy słyszałem, jak odczytywano wyrok śmierci.

Wyszedłem na pokład okrętu pod silnym wrażeniem dramatycznej rozprawy. Wieczorem wiatr morski chłodził mą rozpaloną twarz. Wróciłem by po raz ostatni spojrzeć na salę posiedzeń, gdzie z ożywieniem rozprawiano na temat ciężkiego wyroku. Potem po wiszących schodkach zeszedłem do motorówki, która miała nas przewieźć na brzeg. Dziennikarze hiszpańscy, z którymi przyjaźniłem się przy stole prasowym, spieszyli do swych redakcji ze sprawozdaniami.

— Musi pan przyznać — stawali się wysondować moje wrażenia, — że rozprawa nosiła w pełni charakter sądu ludowego. Oskarżeni korzystali z całkowitej swobody obrony, a osądzone przestępstwa zostały absolutnie dowiedzione.

Potwierdziłem to wszystko. Motorówka przybiła do brzegu i pożegnałem moich kolegów. Zdawał się wesoły gwar z bulwaru Rambla. Gdy tak przechodziłem się po ożywionych ulicach, przypomniałem sobie słuszne uwagi ministra sprawiedliwości, Andre Nin'a. Podpisując moją kartę wstępu na rozprawę sądową trybunału ludowego, minister powiedział:

— Nie powinien się pan dziwić, że robimy tyle trudności zagranicznym dziennikarzom przy wydawaniu podobnych zezwoleń. Na „Uruguay” sędzią się najważniejsze wykreoczenia przeciw republice. Na ławie oskarżonych zasiadają oficerowie, którzy strzelali z armat i karabinów maszynowych do spokojnej, bezbronnej ludności. Obey widz, który nie był obecny przy tych walkach, ma przed sobą tylko wyrok śmierci... Poddaje się łatwo ostatnie mu wrażeniu, uczuciu litości i zapomina o akcie oskarżenia, który pisany jest krwią ludu...

**PLYWAJĄCE WIEZIENIE.**  
Korpulentny sekretarz najwyższego trybunału, który zamienił mi zezwolenie ministerstwa sprawiedliwości na dokument sądowy, z przykrością podkreślił kilkakrotnie, że niestety będę musiał jutro punktualnie o godzinie dziewiątej być już w porcie, by udać się wraz z trybunałem na okręt.

Dla hiszpana tak wczesne (!?) wstawanie jest nielada poświęceniem i nazajutrz rzeczywiście podziwiałem punktualność ciała sędziowskiego. Dokładnie o godzinie dziewiątej czekało już przed posągiem Kolumba dwunastu członków sądu, kilku woskowych adwokatów w polyskających butach, świadkowie i ar-

mia sprawozdawców pism barcelońskich.

Adwokaci bez tog i sędziowie bez krawatów. Przewodniczący trybunału, starszy jego-ność w berecie, wita swych nowych kolegów, którzy dziś po raz pierwszy dopomogą mu wydać wyrok. Ława przysięgłych składa się z przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych, należących do frontu ludowego. Niektórzy mają na sobie mundury milicjantów i rewolwery u pasa. Dotychczas na okręcie „Uruguay” czynny był sąd wojskowy. Obecnie powstańców oficerów sędzią będą przedstawiciele ludu.

Zbliżyliśmy się do okrętu. Pomalowany na kolor czerwony „Uruguay” zarzucił kotwicę daleko od brzegu. Dawniej, przed kilkudziesięciu laty, okręt ten kursował między Barceloną a Buenos Aires i przewoził „żywy towar” — młode dziewczęta z Rumunii i Polski. Dziś stary „Uruguay” zamieniony został na więzienie.

Wysokie żelazne kraty zamykają oba dzioby pokładu, a w dolnych kajutach siedzi uwięzionych czterystu powstańców oficerów i niemieckich szpiegów. Wszyscy czekają dopiero na swe procesy.

### SĄD W SALONIE OKRĘTOWYM.

Sala rozpraw mieści się w dawnym salonie okrętowym. Tęm dla stołu sędziowskiego jest wielki gobelin. Skopiowany ze znanego obrazu Goya — wiejska idylla pod drzewem oliwnym...

Na początku rozprawa rzeczywiście rozwija się idyllicznie. Przewodniczący łagodnym głosem przysięga oskarżonym, którzy wypierają się wszelkiej winy.

Oskarżeni palą papierosy i piją wodę z karafki, stojącej na stole sędziowskim. Sędziowie przysięgli sami nalewają wodę do szklanek i podają oficerom. Oskarżeni nie zdradzają jeszcze śladu najmniejszego niepokoju. Każdy z oddzielną wydaje się przekonaniem, że wyjdzie cało z opresji. Adwokaci bronią z patosem i zamiast za toę chwytać się za kłapę od marynarki.

Na tej idylli Goya rozgrywa się idylla sądowa. Za oknem, ni- sko ponad błękitnymi falami przemykają śnieżno-białe me- wy. Więc tu może zapaść wyrok śmierci?

— Czy prawdą jest, że panowie strzelali do gwardii repu-

blikańskiej i do policji, będącej pod rozkazami legalnej władzy? — pyta przewodniczący.

— Spełnialiśmy rozkazy wyższych oficerów.

Prokurator w zamszowej brunatnej bluzie coraz to odsuwa przeszkadzający mu nagan i za sypuje oskarżonych gradem kłopotliwych pytań. Oficerowie zaczynają się mieszać.

Jak na taśmie filmowej prze-suwa się cały tragizm wypadków 19 sierpnia, gdy Barcelona zamieniła się nagle w wielkie, krwawe pole walki.

Oskarżeni oficerowie strzelali z armat do ludności. Dyrektor fabryki amunicyjnej, siedzący teraz na ławie oskarżonych, nie odmówił wydania broni i wraz ze swymi dwoma pomocnikami zamknął się w betonowym arsena- le. Dopiero wieczorem robotnicy wyważyli drzwi i aresztowali dyrektora i jego pomocników.

Ukazują się świadkowie oskarżenia i obrony. Jako świadkowie oskarżenia występują zwykli żołnierze, po stronie obrony — dymisjonowani oficerowie, którzy podczas pamiętnych wypadków zachowywali się neutralnie. Żołnierze obciążają swych byłych szefów, lecz atmosfera jest jeszcze daleką od atmosfery sądu, który ma wydać wyrok śmierci.

Sąd ogłasza przerwę obiadową. W staromodnej, lecz dość eleganckiej sali zasiadli do stołu sędziowie, adwokaci i dziennikarze. Na wstępie podają nam zielone oliwki — znów symboliczny owoc pokoju... W rozmowach wszyscy zwracają uwagę na nowy nastrój, wniesiony na salę rozpraw przez trybunał ludowy, na niezwykle poważny i sumienny stosunek przewodniczącego do oświadczeń obrony.

O zmroku nastrój zaczyna się zmieniać. W krzyżowym ogniu pytań młodego, bardzo energicznego i wyrobionego poli-

tycznie prokuratora, oskarżeni zaczynają się płać w zeznaniach. Zarzucone im zbrodnie uwypuklają się i nabierają wyrazistości.

Pierwszy załamuje się siwy porucznik, który wybucha histerycznym płaczem. U komendanta parku artyleryjskiego zapłonęły chude policzki. Dyrektor fabryki amunicyjnej coraz to wybucha nawpół obłąkanym śmiechem. Młody sierżant zapadł w kamienne milczenie, a obaj wice-dyrektorzy ukryli twarze w dłoniach. Jedynie kapitan Reilen uważnie przysłuchuje się długiej mowie prokuratora, jego wywodom o przebiegu rewolucji; tylko noga, za- łożona jedna na drugą, nerwowe drga.

### KAPITAN REILEN.

Kapitan Reilen wysuwa się jako główny bohater procesu. Żołnierze, świadkowie oskarżenia, a szczególnie kowal z parku artyleryjskiego wyrażają się o nim z sympatią, podkreślając jego republikańskie poglądy.

— Jeśli tak często deklarował się pan jako oficer, wier- ny republice, — pyta prokurator, — czemu więc przypisać, że nie uważał pan za właściwe wyjść na ulicę bronić republiki, lecz pozostał pan wraz z faszystowskimi oficerami w parku artyleryjskim, skąd ostrzeliwa- no miasto?

Kapitan Reilen, którego rysy twarzy przypominają raczej filozofa, niż wojskowego, zdejmując swe okulary w rogowej oprawie i zasłania oczy ręką.

Bateria kapitana Reilena strze- lała co prawda, ale nie zdołano dowieść, by bezpośrednio od niego otrzymywała rozkazy, podczas gdy pozostałych oskarżonych przyłapano na gorącym uczynku, w samej akcji.

Przewód sądowy dobiega końca. Po przemówieniu prokura- tora patetyczne mowy obroń- cze adwokatów minęły bez wra- żenia. Dziennikarze snują przy-

puszczenia co do wyroków. Pra- wie wszyscy przewidują siedem wyroków śmierci, niektórzy wi- dzą możliwość łagodniejszego wymiaru kary tylko w stosun- ku do kapitana Reilena. Czekają się jeszcze na najważniejszego świadka obrony tego oskarżone- go: jest to Garcia Miranda, by- ły kapitan, obecnie znany przy- wódcą kolumny wojsk rządow- ych na froncie aragońskim. O- czekiwany zjawia się wreszcie w osmalonym hełmie, zakurzo- ny z drogi. Publiczność, która po przerwie obiadowej szalenie zapełniła salę, entuzjastycznie wita przybyłego z frontu do- wódcę.

Oświadczenia Garcia Mira- nda wypadły na korzyść kapita- na Reilena i na twarzach sę- dziów wyraźnie małuje się za- dowolenie.

### OSTATNIE SŁOWO I WYROK.

Podczas „ostatniego słowa” powstańcy oficerowie załama- li się. Siwy oficer płakał i po- wtórzył kilkakrotnie: „Więc zostanę rozstrzelany?” Dyrek- tor fabryki amunicyjnej krzyk- nął nagle: „Jestem socjalistą!” Komendant parku artyleryjskie- go prosił o litość przez wzgląd na jego dzieci. Młody sierżant nie powiedział ani słowa. Obaj wice-dyrektorowie oświadczyli, że są przeciwnikami faszystów. I znów kapitan Reilen zjednał sobie powszechną sympatię.

— Nie boję się śmierci — powiedział w ostatnim słowie, — ale pragnę paść na polu wal- ki. Popelnilem błąd, gdyż nie zdobyłem się na energiczny czyn, jak mój towarzysz Garcia Miranda. Pozwólcie mi jednak naprawić mój błąd.

\*

Sąd udał się na naradę, a o- skarżonych odprowadzono do celi.

Po upływie pół godziny zja- wił się sąd, ale wyrok ogłoszo- no już w nieobecności oskarżo- nych.

Przewodniczący odczytał naz- wiska sześciu skazanych na śmierć i przy każdym nazwi- sku zapytywał przysięgłych, czy zgadzają się. W odpowiedzi padało dwunasto-głosowe: „Tak!”

Kapitan Reilen skazany na dziesięć lat więzienia. Przysię- gli zgadzają się?

— Tak!

Obie ławy oskarżonych śwle- ciły pustką. Przypomniałem so- bie słowa Andre Nin'a, kataloń- skiego ministra sprawiedliwo- ści.

S. L. SCHNEIDERMAN.

Kopiec  
Józefa Piłsudskiego  
Konto P. K. O. 1313

## Z Łodzi do Moskwy i wszystkich miast ZSRR

materiały, obuwie, odzież, żywność, medyka-  
menty, wyroby optyczne w najwyższych ga-  
tunkach, również dostarczono — wysyła

„UNION LLOYD”, Łódź, Piotrkowska 42,  
tel. 107-87

Dostawa szybka, pewna, akuratna.

Stałe indywidualne wyjazdy do Z. S. R. R.

WYCIEZKI DO PALESTYNY

JAN

KIEPURA

Wkrótce!  
w Łodzi!

RIALTO

2-ty tydzień REKORDOWEGO  
POWODZENIA

OSTATNI  
Akord

Film, o którym mówi  
CAŁA ŁÓDŹ.

10

MILIONÓW

DOLARÓW

### Wiadomości bieżące

**DYŻURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Niewiarowskiej (Zgierska 87); J. Hartmana (Brzezińska 24); Hiszpańskiego (Piac Wolności 2); Perelmana i S-ki (Cegielniana 32); Cymera J. (Wólczańska 37); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); Wójcickiej (Napiórkowskiego 27).

**REJESTRACJA ROCZNIKA 1916** — Dziś zgłosić się winni do powtórnej rejestracji wszyscy mężczyźni rocznika 1916, zamieszkał na terenie 5 komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się na litery C, D, E. Ponadto w dniu dzisiejszym winni się zgłosić do powtórnej rejestracji wszyscy mężczyźni rocznika 1916, zamieszkał na terenie 12 komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się na litery od K do P włącznie.

Rejestracja odbywa się w lokalu biura wojskowego przy ul. Piotrkowskiej 165.

**CHOROBY ZAKAZNE W ŁODZI.** W czasie od 25 października do 1 listopada zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej 136 przypadków zachorowań na choroby zakaźne, a mianowicie: 45 dur brzuszny, 53 płońca, 15 błonica, 6 odry, 10 róża, 4 krztusiec, 3 gorączka po legowa.

**UMORZONE KOSZTY LECZENIA.** — Zgodnie z wnioskiem wydziału zdrowia, tymczasowy prezydent miasta zatwierdził uchwałę komisji rewizyjacyjnej w sprawie umorzenia kosztów leczenia 910 ubogich mieszkańców miasta. Kwota umorzonych należności wynosi ogółem 105,000 zł.

**NOWE WŁADZE „PRACY”.** — Na zebraniu ogólnym związków zawodowych „Praca” postanowiono wybrać prezesem organizacji p. Zubertha, P. pos. Waszkiewicz, który stanowisko to piastował od szeregu lat, nie został wybrany.

### Zgromadzenia żałobne ku czci Daszyńskiego

W dniu wczorajszym we wszystkich dzielnicach partyjnych PPS-u odbyły się akademie żałobne, poświęcone pamięci Ignacego Daszyńskiego.

Członkowie sceny robotniczej odczytali fragmenty z mów i artykułów Daszyńskiego, po czym odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru akademie zamknięto. W dniu dzisiejszym odbędzie się w Krakowie pogrzeb Daszyńskiego; wczoraj wieczorem wyjechała z Łodzi 50-osobowa delegacja PPS-u, klasowych związków zawodowych, TUR-a oraz NSPP i Bundu.

**Składajcie ofiary na zimową pomoc dla bezrobotnych.**  
Konto P.K.O. 70200.

## Hejnał z wieży katedralnej

odbywać się ma w Łodzi codziennie o godzinie 12 w południe

W niedzielnym numerze „Głosu Porannego” donosiliśmy już, że w programie tegorocznego obchodu święta Niepodległości, przewidziano odegranie o godzinie 7 rano hejnału z trzech wież, a mianowicie z wieży ratusza, kościoła NMP oraz katedry. Hejnał ten ma być znakiem do rozpoczęcia obchodu jedenastolistopadowego.

Wspomniany wyżej punkt programu: uroczystości 18-ego rocznicy odzyskania Niepodległości, nasunął nowy projekt,

# Motywy wyroku na bombiarzy

## Sąd apelacyjny stwierdza rolę Siemaszki w zamachach łódzkich

Sąd apelacyjny — wydział III karny w Warszawie doręczył już obrońcom narodowców łódzkich z apl. Napoleonem Siemaszką na czele — motywy wyroku z dnia 29 września r. b.

„Sąd uznał Napoleona Siemaszkę, Ewarysta Zwierzewicza i Stanisława Ogórka winnymi tego, że w czasie do 18 stycznia 1936 roku założyli związek, mający na celu przestępstwo, a mianowicie uszkodzenie przy użyciu materiałów wybuchowych, płynów żrących i cuchnących i przez wybijanie szyb sklepów i innych obiektów, stanowiących własność Żydów, przyczem Siemaszko wydawał ogólne dyspozycje co do sposobu organizowania i prowadzenia zamachów przy użyciu wyżej opisanych materiałów wybuchowych i środków pieniężnych dla przeprowadzenia tej akcji”.

Sąd kilkakrotnie wspomina o „piątkach” bojowych i ich „komendantach”, którymi byli niektórzy skazani.

Sąd apelacyjny zmienił kwalifikację prawną czynu oskarżonych, uznając winę ich z art.

263 par. 1 i 3, t. j. uszkodzenie cudzego mienia, a nie z art. 216 par. 1 k. k. — sprowadzenie niebezpieczeństwa powszechnego dla życia lub zdrowia ludzkiego przez użycie materiałów wybuchowych.

Wyrok w części, uznającej winę z art. 166 par. 1 i 2 (związek, mający na celu przestępstwo), sąd apelacyjny uznał za słuszny.

Sąd uzasadniając zmianę kwalifikacji prawnej, podkreśla, że „w intencji oskarżonych nie leżało sprowadzenie niebezpieczeństwa powszechnego, że użyte przez nich materiały takiego skutku spowodować nie mogły. Petardy były tak przygotowane, iż większych szkód spowodować nie mogły”.

Omawiając winę apl. adv. Napoleona Siemaszki, b. więźnia Berez, sąd apelacyjny nie widzi absolutnie powodu, dla którego nie ma dać wiary wyjaśnieniom osk. Ogórka i Zwierzewicza, którzy w dochodzeniu, prowadzonym przez policję, mieli wskazać na Siemaszkę.

„Powołanie się Zwierzewicza

u sędziego śledczego, że materiał ten dostał od jakiegoś mistycznej postaci, niejakiego Jaworskiego, na wiarę nie zasługuje, nie dlatego, ażeby tego rodzaju sposób doręczenia materiałów wybuchowych w warunkach konspiracyjnych był wykluczony, ale dlatego, że na dochodzeniu osk. Zwierzewicz kategorycznie wyjaśnił, że materiał wybuchowy, rewolwery i pieniądze na sfinansowanie całej tej akcji otrzymał od Siemaszki”.

Powyższe motywy w sprawie Siemaszki sąd opiera na zeznaniach świadka asp. Bryłaka, szeroko znanego w całej Polsce z procesu łódzkiego o zajścia w katedrze łódzkiej dnia 3 maja 1934 roku.

W okresie, w którym funkcjonował „związek, mający na celu przestępstwo” osk. Siemaszko — jak wynika z zeznań świadka — gospodarza, u którego Siemaszko był sublokatorem, nie wydal się z Warszawy, co prawda „były dnie, kiedy osk. Siemaszki nie było 7 do 8 godzin w domu. Notorycznie sądowni jest rzeczą wiadomą, że przy obecnych środkach lokomocji (torpedy) i wygodnych połączeniach kolejowych podróż między Warszawą a Łodzią i z powrotem można przebyć w ciągu kilku godzin, 8 godzin aż nadto wystarcza na jazdę do Łodzi i z powrotem”.

P. Hermanowi Kaliszowi z powodu śmierci

## Matki Jego

serdeczne współczucie wyraża

f-ma Inż. H. Wielki i S-ka

# Teatr, muzyka i radio

**TEATR MIEJSKI**  
Dziś o godz. 19.30 po cenach znizowanych „Ludzie na krze”. Wyborne to widowisko idzie po raz 20-ty co jest najlepszym dowodem jego wielkiego powodzenia.

W środę i w czwartek o godz. 20.30 świetna komedia mieszczańska Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”.

**TEATR POPULARNY**  
Dziś „Pieniądz, to nie wszystko”. — Jutro i dni następnych o godz. 20.15 „Kres wędrowki” Sheriffa z Józefem Węgrzynem.

**„ROZMAITOŚCI”**  
Dziś o godz. 21.15 para gwiazdorów amerykańskich Lucy i Misza German wystąpią w melodramacie p. t. „Rachels Kinder”.

**IMRE UNGAR**  
Niewidomy pianista Imre Ungar, laureat konkursu szopenowskiego, którego prasa i publiczność całej Europy przyjęła z niebывалым entuzjazmem, przyjeżdża do Łodzi we wtorek, dnia 10 listopada r. b. i wystąpi w sali filharmonii na III koncercie mistrzowskim.

### DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.35 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 7.35 Mała orkiestra.
- 11.30 „Jak to kaszaniek z liśmi rozmawiał” — obrazek.
- 12.03 Opery romantyczne (płyty).
- 12.40 Marsze Sousy (płyty).
- 13.00 Godzina w Hiszpanii (płyta za płytą).
- 15.40 „Ubezpieczenia na wypadek braku pracy pracowników umysłowych”.

16.00 Piosenki w wyk. Marty Eggerth (płyty).

16.15 Skrzynka P. K. O.

16.30 Koncert orkiestry salonowej.

17.00 Powieść mówiona „Dni powszednie państwa Kowalskich” — w opracowaniu Marii Kuncewiczowej.

17.15 Koncert solistów. Dzikowa (śpiew) i Turel (fortepian).

17.50 „Zainteresowania sportowe Symforiana Drucika” — monolog.

18.20 Rozmowa z radiosłuchaczami.

18.30 Piosenki w wyk. chóru Juranda (płyty).

19.00 Czy praca kobiet zwiększa bezrobocie? — dyskusja.

19.20 „Pojeździemy na łów” — audycja muzyczna.

20.00 „Polska na międzynarodowym kongresie śpiewu kościelnego” — reportaż.

20.10 Koncert O. R. M. U.

21.40 „Odgłosy Podhala” — audycja muzyczna.

22.30 „Hipertrofia słowa w literaturze dzisiejszej” — szkice literackie.

22.45 Muzyka taneczna.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

**WIENIEN (507)**

22.20 Kwartety smyczkowe: Graenera D-moll i Haydna D-dur.

**PRAGA (470)**

17.30 Pieśni pielgrzyma Mahlera.

19.30 „Poculunek” — opera Smetany.

**PARYŻ (432)**

21.30 „Borys Godunow” — opera Mussorgskiego.

**MONACHIUM (405)**

20.10 „Biedny Jonatan” — operetka Milloekera.

**SZTUTGART (523)**

00.00 Utwory J. S. Bacha. Suita for te pianowa Haendla, Kwintet z harfą Hoffmana i Kwartet podwójny Spohra.

**BUKARESZT (365)**

20.30 Koncert symfoniczny (orkiestra i skrzypce).

**MEDIOLAN (368)**

20.45 „Conchita” — opera Zandonai.

### „POJEJDIEMY NA ŁÓW...”

Jesień, tęsknie wyczekiwana przez wyznawców św. Huberta, załadnia lasy i pola myśliwymi. W związku z tym programy Polskiego Radia w tygodniu bieżącym urozmaica audycje, opiewające rozkosze polowania, ilustrujące obrazki z życia myśliwych.

Wesołym echem zabrzmiały dla myśliwych audycje o godz. 19.20 „Pojeździemy na łów...”, a dla tych, którzy na polowaniu nigdy nie byli, stworzy wesoły obrazek myśliwski. W audycji tej zabrzmiały polskie piosenki myśliwskie, potoczne anegdoty z życia myśliwych, opowiadane przy ognisku,

nie zabraknie nawet ludowej kapeli „dudowej”.

### KONCERT O. R. M. U. Z.

Towarzystwo O. R. M. U. Z., którego celem i zadaniem jest szerzenie kultury muzycznej we wszystkich, najmniejszych nawet miastach Polski, organizuje o godz. 20.10 w sali konserwatorium warszawskiego, który transmitują rozgłośnie. Program koncertu zapowiada się interesująco. Rozpocznie go Suita Angielska, złożona z utworów kompozytorów angielskich XVI wieku, wykonywanych na dworze królowej Elżbiety; utwory te ułożył i zinstrumentował francuz Henri Rabaud. Następnym numerem programu będzie koncert na obój mistrza niemieckiego z XVIII wieku, F. G. Telemanna w wykonaniu oboisty Seweryna Śnieckowskiego. Będzie to pierwsze wykonanie tego utworu w Polskim Radio. Na reszcie programu składają się: koncert skrzypcowy C-dur Haydna, który odegra Stanisław Jarzębski oraz „Suita góralska” Jana Ekiera; utwór tego młodego polskiego kompozytora nagrodzony został na konkursie towarzysstwa wydawniczego muzyki polskiej, a radiosłuchacze usłyszą go po raz pierwszy przez radio.

### NA WYPADEK BRAKU PRACY

Zainicjowany przez rozgłośnie łódzka cykl pogadanek z dziedziny ubezpieczeń społecznych wzbudził duże zainteresowanie wśród radiosłuchaczy, zwłaszcza wśród sfer pracowniczych. Tematem następnej pogadanki, którą wygłosi o godz. 15.40 p. R. Bliźniowski będzie ubezpieczenie pracowników umysłowych na wypadek braku pracy. Prelegent zaznajomi radiosłuchaczy z podstawowymi prawami i obowiązkami ubezpieczonych pracowników umysłowych.

## Dr. Mostowski starostą grodzkim w Łodzi?

W dniu wczorajszym krążyła w naszym mieście pogłoska, jakoby na stanowisko starosty grodzkiego w Łodzi, opróżnione przez dr. Wrone, który otrzymał nominację na stanowisko naczelnika wydziału społeczno-politycznego w urzędzie wojewódzkim, ma być mianowany wiceprokurator sądu okręgowego we Lwowie dr. Mostowski. — Pogłoskę tę należy przyjąć z zastrzeżeniem.

## Rozwiązanie komisji wyborczej do gminy żydowskiej

Odbyło się posiedzenie komisji wyborczej do rady gminy żydowskiej w Łodzi. Na posiedzeniu tym przewodniczący komisji, prezes gminy, pos. Minberg odczytał treść rozporządzenia starostwa grodzkiego o odroczeniu wyborów na czas nieokreślony, a tym samym rozwiązaniu obecnej komisji wyborczej. Komisja przyjęła do wiadomości rozporządzenie i postanowiła zlikwidować swe prace.

Pod koniec posiedzenia adw. Menkes podziękował personelowi gminy za obiektywne przeprowadzenie przygotowań przed wyborczych, po czym pos. Minberg zamknął posiedzenie.

## Zniżki powrotne z uzdrowisk

Z dniem 31 października r. b. skończył się okres zniżek kolejowych dla osób, powracających z letnisk nadmorskich i uzdrowisk, czynnych tylko w sezonie letnim. W dalszym ciągu natomiast przysługują zniżki osobom, wracającym z następujących uzdrowisk, czynnych cały rok, względnie prowadzących sezony zimowe:

Czarniecka Góra, Druskienki, Boryniec, Zdrój, Inowrocław, Iwonicz, Jazemce, Jaworze, Krynica, Naleczów, Olwoc, Rabka, Rudka, Szczawnica, Truskawiec, Wisła, Wroclim, Zakopane, Żegiestów.

Zniżki przysługują po 14 dniowym pobycie w uzdrowisku.

## U kobiet cierpiących od lat na zaparcie daje ¼ szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa co wieczór i zrana znakomite wyniki

### NOWY WIELKI SUKCES JANA KIEPURY

Kiepura!!!!  
To magnes, który przyciąga, ośniewa, fascynuje!!!

Nie przebrzmiała jeszcze rewelacyjna tryumfy naszego rodaka w dotychczasowych jego filmach, nie przebrzmiała jeszcze sukcesy na scenach operowych całego świata, a już dochodzą nas wieści o najnowszym wielkim filmie muzycznym wiedeńskiej produkcji p. t. „W blasku słońca”.

Film ten wyświetlony został po raz pierwszy na festiwalu filmowym w Salzburgu, zorganizowanym w ramach festiwalu muzycznego. Powodzenie, jakie zdobył ten film, było niecodziennym sukcesem zarówno dla artysty, jak i dla produkcji filmowej austriackiej.

Film p. t. „W blasku słońca” z Janem Kiepurą ukaże się już wkrótce w Łodzi.

Jest to największy sukces filmowy tego wielkiego śpiewaka w jego karierze życiowej.

## Trup w kotłowni fabrycznej

### Dwa samobójstwa w Łodzi

Wczoraj o godz. 7 rano na terenie posesji fabrycznej firmy „Apt” przy ul. Śródmiejskiej 43, rozegrała się tragedia.

W kotłowni znaleziono wiszącego palacza 57-letniego Andrzeja Kurzawę. Wisielca odcięto od sznura i wezwano pogotowie ratunkowe Czerwonego Krzyża, którego lekarz stwierdził zgon Kurzawy.

Zwłoki przewieziono do prosekuratorium. IV komisariat policji wszczął dochodzenie, które ustaliło,

iż Kurzawa popełnił samobójstwo. Przyczyny jego rozpaczliwego kroku dotąd nie ustalono.

W mieszkaniu własnym przy ul. Olsztyńskiej 15 targnął się na życie 29-letni Czesław Grędziaś. Pondernął on sobie gardło brzytwą. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł Grędziaśa do szpitala w stanie groźnym. Przyczyna rozpaczliwego kroku — niesnaski rodzinne.

Dotknięci zgonem Szefa naszego

ś. † p.

**EDWARDA KIRSZA**

składamy tą drogą Pani Kirszowej oraz pozostałej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia

Personel firmy Kirsz i Ingber. Łódź, Narutowicza 9.

# Wyrok w procesie Zalewski-Mitzner

## Redaktor odpowiedzialny „Tygodnia Robotnika” skazany został na 2 tygodnie aresztu i 50 zł. grzywny Oskarżonego sąd uniewinnił z czterech zarzutów

Głośna sprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu czasopisma „Tydzień Robotnika” **BOLESŁAWOWI ZBIGNIEWOWI MITZNEROWI**, oskarżonemu z art. 255 K. K. o zniesławienie w druku urzędnika zarządu miejskiego w Łodzi, **JÓZEFA ZALEWSKIEGO**, która przez blisko tydzień trzymała w napięciu opinię publiczną, znalazła wczoraj swój epilog w postaci wyroku sądu okręgowego.

### Wyrok

O godz. 15.30 s. ZDOROWIENKO ogłosił wyrok tej treści:

Bolesław Zbigniew Mitzner, redaktor odpowiedzialny czasopisma „Tydzień Robotnika” oskarżony o to, że zniesławił Józefa Zalewskiego, pomawiając go o takie postępowanie, które poniża Zalewskiego w opinii publicznej i naraża go na utratę zaufania,

potrzebnego dla zajmowanego stanowiska wyższego urzędnika miejskiego, przez użycie następujących zwrotów w artykułach p. E

### „LAURKA NA JUBILEUSZ JÓZEFA ZALEWSKIEGO”

1) ...zmienia swe przekonania polityczne w zależności od sytuacji,

2) ...postępuje niewłaściwie ze sprzątaczkami i wymyśla im w najordynarniejszy sposób,

3) ...wkrada się w łaski ówczesnych prezydentów, zwłaszcza, że wakuje „stolek” dyrektora zarządu miejskiego,

4) ...pamiętając o sobie, kieruje budową domku w parku Poniatowskiego i otrzymuje tam mieszkanie, które kosztuje miasto przeszło 60 tys. złotych,

5) ...w maju 1926 r. „basuje” swym władzom głośno i publicznie, występując przeciwko p. Piłsudskiemu, każe zdjąć portrety Marszałka z sali posiedzeń, a po tym, po wyborze p. Piłsudskiego na Prezydenta, każe czempredziej portret zawiesić,

6) ...sąd Związku Strzeleckiego stwierdza, że p. Zalewski splemił honor munduru,

7) ...jako prezes rady nadzorczej kooperatywy budowlanej urzędników miejskich doprowadza instytucję do ruiny... wybudował sobie największy dom, choć płacić miał jak inni,

8) ...podezas zaboru rosyjskiego jako korepetytor, Zalewski nie pozwalał uczniom mówić po polsku;

### „DLACZEGO P. ZALEWSKI NIE ZOSTAŁ BAJRADCĄ?”

przez ogłoszenie przebiegu rozprawy sądu honorowego Związku Strzeleckiego i przez oświadczenie rzekomo wypowiedziane, że „Piłsudski sprowadzi nie-szczęście na nas. Należałoby go zamknąć, lub wysiedlić na jakąś wyspę, by pozwolił społeczeństwu zapomnieć o sobie.. Mówię panom, że to jest megaloman ze swoim szlabem, jak on megalomanów”;

### „BYLI WOJSKOWI PRZECIWKO P. ZALEWSKIEMU”

1) gdzie mowa o delegacji do gen. Langnera, której to delegacji wogóle nie było, a ponadto,

2) że Zalewski pobrał dodatkę mieszkaniową w wysokości 586 zł. nieprawnie, oraz

3) że używał robotników miejskich do własnych potrzeb, i

4) zadłużył się w wydziale plantacji miejskich na 159 zł.

został uznany winnym przestępstwa z art. 255 K. K. w części 1, 2, 3, 4, 5, 7, 8 artykułu „Laurka na jubileusz p. Zalewskiego” oraz w części 1 w artykule „B. wojskowi przeciwko p. Zalewskiemu”, i

### SKAZANY NA 2 TYGODNIE ARESZTU I 50 ZŁ. GRZYWNY.

z zamianą w razie nieściągalności na dalsze 4 dni aresztu, ogłoszenie wyroku w jednym piśmie łódzkim i jednym warszawskim, oraz 10 zł. opłat sądowych.

### Motywy wyroku

W ustnych motywach sąd podkreślił, iż badając całokształt sprawy, doszedł do wniosku, że świadkowie rekrutowali się z dwóch grup. Pierwsza, większa, złożona z urzędników samorządowych,

wydawała opinie niepoehlebne o oskarżycielu,

druga, mniejsza, również złożona z urzędników i ludzi z otoczenia Zalewskiego,

wyrażała się o nim pochlebnie.

Obie grupy świadków, mówiły dużo o oskarżycielu, chciały odmalować jego sylwetkę w różnych barwach, ale i ci, którzy mówili o nim dobrze i ci, którzy mówili źle

### NIE NAKREŚLILI PRAWDZIWEJ SYLWETKI,

bowiem zeznania ich nacechowane były subiektywizmem. — Sprawy oskarżyciela były w dochodzeniu dyscyplinarnym. Były tam zarzuty, ale nie było konkretnych dowodów winy i dlatego w kilku wypadkach akta skierowane zostały do prezydenta miasta, a dochodzenie nie dojrzało do rozpatrzenia przez sąd dyscyplinarny. Sąd uważa, że skoro zarzuty przeciwko Zalewskiemu nie utrzymały się w sądzie dyscyplinarnym, stojącym bliżej osoby oskarżonego,

to prawdopodobnie nie były one dostatecznie udowodnione.

Informacje musiał czerpać oskarżony od osób stojących blisko oskarżyciela. Powinny być one skontrolowane a nie zamieszczane bezkrytycznie, co wyraża dużą krzywdę Zalewskiemu. —

Szereg zarzutów, wymienionych w artykułach, nie utrzymał się na przewodzie sądowym.

### Art. 255 K. K. wymaga prawdy, a nie prawdopodobieństwa.

Ogłoszenie prawomocnego i nienaruszalnego wyroku sądu Związku Strzeleckiego nie było zniesławieniem, bowiem publikowanie prawdy nie może być zniesławiające i

### REDAKTOROWI PRZYŚLUGUJE PRAWO

umieszczenia takiej sentencji w piśmie. Nie wszystkie inne zarzuty zostały przez świadków udowodnione. Świadkowie mówili dużo, ale nie to, co trzeba. — Chcieli scharakteryzować oskarżyciela przez wyjaśnienie jego ustosunkowania do innych, do podwładnych, równych mu i przełożonych, ale

nie udowodnili prawdziwości zarzutów.

Uczniowie Zalewskiego, jego nauczyciele i ci, którzy się z nim

stykali zeznali, że nie było momentu zabrania używania języka polskiego. Dla sądu obójtne jest, czy Zalewski pracował w organizacjach wolnościowych i co zrobił dla państwa. Postawiono zarzut konkretny i nie został on potwierdzony.

### Świadkowie stwierdzili na przewodzie, że ZALEWSKI ODNOSIŁ SIĘ DO PODWŁADNYCH SZORSTKO I BRUTALNIE,

nie jak powinien zachowywać się człowiek na tym stanowisku, ale to nie jest analogiczne z zarzutem, że „Zalewski wyladowywał swój temperament na sprzątaczkach”. Powiedzenie jego „nicroby i niechluj” — może prawdziwe — nie może być traktowane jako „wymyślanie w najordynarniejszy sposób”. — O sprzątaczkach nie powiedziano na przewodzie ani słowa, a przeciwnie niektórzy świadkowie z pośród niższego personelu zeznali korzystnie dla oskarżyciela.

Nie udowodniony został również zarzut

### ZMIANY PRZEKONAŃ POLITYCZNYCH

zgodnie z konjunkturą. Zarzut, że Zalewski był raz endekiem, raz chadekiem to znów sanatomem nie został potwierdzony na rozprawie. Nie ustalono, aby Zalewski należał do jakiejś partii politycznej, a zmiana ustosunkowania do Marszałka nie może być uważana za równoznaczną z konjunkturną zmianą oblicza politycznego.

### Z TYCH WZGLĘDÓW ZAPADŁ WYROK SKAZUJĄCY

Z uwagi na to, że oskarżony był informowany przez ludzi źle ustosunkowanych do Zalewskiego, którzy chcieli oskarżyciela „utrącić” na terenie samorządu, jak utracili na terenie organizacji społecznej, i gromadzili materiał nacechowany subiektywizmem i złością, oskarżony ze swej strony nie wykazał napięcia złej woli, kara została złagodzona.

Amnestia nie została zastosowana, zgodnie z wyraźnym brzmieniem ustawy amnestyjnej.

Red. Mitzner uniewinniony został z tych punktów oskarżenia, które mówią o przywłaszczeniu przez p. Zalewskiego dodatku mieszkaniowego, wysługiwanie się funkcjonariuszami miejskimi dla celów prywatnych, zadłużeniu w wydziale plantacji i ogłoszeniu wyroku Zw. Strzeleckiego, który zawiera zdanie nie ważące Marszałka Piłsudskiego. —

## Tłusta cere

skłonną do węgów i rozszerzenia się porów przeobraża w prawdziwą plyn „TYDA”, stosowany przed myciem gorącą wodą i prozkiem marmurowym „MIRACULUM”. Do tłustej ery nadszaje się wyłącznie odłuszczejacy puder Higieniczny D-ra Lustra. Wystrzeżać się wszelkich kremów i mydeł przy nieznanych nawet objawach tłustej ery.

## Łódź buduje nową rozgłośnię

Gmach stanie przy zbiegu ulic Narutowicza i Matejki

Niedawno rozgłośnia łódzka, pragnąc usprawnić swoją działalność i zrealizować chociaż częściowo swoje nowe możliwości programowe, zorganizowała przy ul. Radwańskiej 70 poza biurem — nowe studio. — Było to koniecznością chwili, zaspokojeniem najprymitywniejszych potrzeb rozgłośni łódzkiej.

Potrzeby radia łódzkiego się-

gają jednak znacznie dalej.

I oto przed kilkoma dniami został zrealizowany pierwszy krok, zmierzający w kierunku rozbudowy rozgłośni łódzkiej. Zakupiono mianowicie w najwyższym terenie punkcie miasta, mianowicie przy zbiegu ulic Narutowicza i Matejki plac pod budowę nowej rozgłośni, wielkości około 5.000 mtr. kw.

Obecnie wydział techniczny rozgłośni łódzkiej intensywnie pracuje nad przygotowaniem i rozwijaniem projektu wnętrza nowej rozgłośni. Praca wymaga drobniagowego opracowania szczegółów, bowiem nowy gmach rozgłośni posiadać ma najnowocześniejsze urządzenia oraz całkowicie nową aparaturę.

W nowym budynku powstanie cały szereg studiów, mieścić się będzie lokal biurowy i szereg sal o specjalnym przeznaczeniu.

Z rozbudową rozgłośni i wybudowaniem nowego gmachu wiąże się ściśle podniesienie do tychczasowej mocy radiostacji. Trudno w tej chwili określić tę moc, w każdym bądź razie nie będzie ona mniejsza od 8 kilowatów, chociaż tendencje czynników miarodajnych są o wiele dalej idące. Dotąd, jak wiadomo, Łódź posiada w antenie dwa kilowaty. Z powiększeniem mocy stacji znacznie się zwiększy zasięg rozgłośni łódzkiej, co specjalnie będzie miało znaczenie dla detektorowiczów, którzy rekrutują się na terenie okręgu łódzkiego przeważnie ze sfer robotniczo - pracowniczych.

## CAPITOL

przoduje w doborze filmów wysokiej klasy.

Dzisiaj i dni następnych! Frapujący film erotyczny mistrzowskiej realizacji Clarence Browna

## Żona czy sekretarka

Odwieczna historia małżeńskiego trójkąta w krzywym zwierciadle satyry.

W rol. gl.: Clark Gable, Jean Harlow, Myrna Loy  
Już w następnym programie: WALLACE BEERY w superfilmie „BOHATER”. Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

Hasłem naszym: Najniższe ceny, najlepsze filmy.

## CASINO

NAJPIĘKNIEJSZY  
FILM

## MAYERLING

Pocz. 4. 6. 8. 10

SEZONU!

## KINO

## „PALACE”

## BODO

Od 4—5 pp.  
ceny od 80 gr.

Fertner, Grossówna, Sielański  
w kapitalnej polskiej komedii pt.

„2 dni w raju”

# Lekcja buchalterii i chemii

## Ostatni świadczenie i ostatnie konfrontacje w procesie Leona Prywesa

### Oziś zeznaje reszta biegłych i dodatkowo powołani oficerowie straży ogniowej

W 6 dniu procesu Leona Prywesa zeznawał jako pierwszy świadek Heinek.

Zeznaje, że pracował w „Prze myśle Jedwabnym” od 1927 do 1930 roku.

Przew. Czy zetknął się z Rusbaumem w czasie pracy?

Św. Nie, on pracował dopiero w „Asko”.

Osk. A co teraz świadek robi?

Św. Mam tkalnię zarobkową.

Osk. Czy świadek ma zatargi z klientami na temat rozrachunku?

Św. Owszem, nawet bardzo często.

#### Dziwny typ

Adw. Forelle: Jaki był stosunek Rusbauma do Prywesów?

Św. Był bardzo nieprzychylny. Prok. A jakie jest zdanie pana o Rusbaumie?

Św. Dziwny typ. Nie można go poważnie traktować.

Biegły inż. Liwowski: — Jak świadek w swojej tkalni przechowywał watek i osnowę?

Św. W specjalnie ciemnym magazynie, żeby włókna nie błąkły.

Następny świadek, tkacz Sowański pracował u Prywesów od 1930 roku do pożaru. W „Asko” pracował również.

Przew. Jaki był podział pracy, kto właściwie rządził?

Św. Ojciec i obaj synowie.

Przew. A Rusbaum?

Św. On był rządcą od wszystkiego...

#### Towar w piwnicy

Przew. Czy wie o tym, że wywożono ukradkiem towar z fabryki?

Św. Nie, o tym nie wiem. — Pamiętam tylko, że Rusbaum kazał mi nosić towar do piwnicy.

Przew. A towar zabrali w nocy?

Św. Słyszałem o tym.

Przew. A kto wywoził?

Św. Mówili, że Rusbaum.

Przew. A dlaczego nie poszedł z tym do Prywesów i nie powiedział im??

Św. Bo ich nie było. Jak firma zgasała, to uciekli.

Przew. Czy firma była coś winna świadkowi?

Św. Tak, 45 zł. ostatnią tygodniówkę.

Przew. A kto te pieniądze wypłacił później?

Św. Rusbaum po 5 zł. tygodniowo. Mówił, że przynosi nam z domu pieniądze...

Prok. Ale towary sprzedawał?

Św. No, chyba.

**Kazał iść do prokuratora**

Adw. Forelle: Gdzie teraz świadek pracuje i co robił po pożarze?

Św. Po pożarze zacząłem pracować u Wajdengarta. Kilka dni później przyszedł tam Rusbaum, który miał ustawić warsztaty; jak mnie zobaczył, to powiedział: „Łobuzie, spaliście fabrykę, a teraz tu przychodźcie robić?” Następnie powiedział mi, bym poszedł do prokuratora i złożył zameldowanie, że Prywes podpalił fabrykę, grożąc że jeśli tego nie zrobię, postara się, by mnie wyrzucił z pracy.

Kiedy mu powiedziałem, że nie wiem o tym, iż Prywes podpalił, powiedział, że to nie szkodzi, ale pójść muszę. Naturalnie nie poszedłem.

Adw. Forelle: Jak wychodził towar przed przesłaniem warsztatów przez Rusbaum?

Św. Dobrze. Tylko po tym, jak on poprzestawiał, to towar wychodził bardzo kiepsko i najwyżej z półtora metra dziennie. Było już tak źle, że Wajdengart miał zamknąć fabrykę.

Adw. Forelle: No i zamknął?

Św. Nie. Wyrzucił Rusbaum.

#### „To bandyty i złodzieje”

Następnie zeznaje majster CYRULSKI, który pracował w „Asko” do likwidacji. Po tym zaangażował go Rusbaum do pomocy przy ustawianiu maszyn u Wajdengarta. Za całą pracę dał 25 zł., a kiedy świadek upominał się o resztę, powiedział, że i to za dużo, bo każdy chłop zrobiłby to za 10 zł.

Adw. Forelle: Jak się wyrażał o Prywesach?

Św. Jego szlagier był „Prywesy to bandyty i złodzieje”.

Następnie świadek opowiada, że z fabryki Prywesów po likwidacji „Asko” zginęła wiertarka elektryczna i 6 maszynek do wybijania firmy na towary. — Wszystkie wymienione przedmioty znajdują się obecnie u Wajdengarta, a sprzedane zostały przez Rusbaum.

#### Zamrożony kapitał

Zkolei przed sądem staje świadek MAKS KON.

Zeznaje on, że dr. Wajuberga zna, wie o tym, że był człowiekiem zamożnym, wie również o tym, że ojciec jego, prezes Oskar Kon interweniował wspólnie

z dr. Wajubergiem w sprawie Prywesów w jednym z banków warszawskich.

Adw. Brokman: Czy Wajuberg mówił ze świadkiem o Prywesach?

Św. Tak jest. Żalił się, że zmroził znaczny kapitał w fabryce Prywesów i w domach w Berlinie i Frankfurcie.

Adw. Brokman: Jakie stanowisko świadek zajmuje w straży?

Św. Jestem komendantem IV batalionu.

Adw. Co strażacy mówili?

Św. Słychać było głosy, że jest to podpalenie. Ale pamiętam, że podczas narady sztabu straży większość mówiła, że powodem było krótkie spięcie.

Prok. Może świadek powie, kto to mówił?

Św. Nie pamiętam.

Prok. A kto brał udział w naradzie sztabu?

Św. Nie pamiętam.

Przew. Znam trzy nazwiska oficerów straży: komendant Kowalczyk, instruktor Koczyński i nacz. Koss, który z tych panów był na naradzie sztabu?

Św. Żaden.

Przew. A więc kto był tam?

Św. Nie pamiętam.

#### Kawałki, odpadki...

Następny świadek to stolarz OSJA. Zeznaje, że robił przegródki w magazynie i ścianę drewnianą. Podczas tej pracy odbił mimowoli kawał tynku w suficie.

Prok. Czy skrzynię widział i co w niej było?

Św. Widziałem, były kawałki.

Prok. Jakie kawałki?

Św. Odpadki.

Prok. Jakie odpadki?

Św. Kawałki, różne, małe, duże.

Prok. Czy stały na półkach koszyki? Ile ich było?

Św. Tak, stały, kilka.

Prok. Ile?

Św. Parę.

Prok. A te kawałki to były duże?

Św. Były duże, były małe, różne do wyboru.

#### Nafta i polipy

Prok. Czy czuł zapach nafty?

Św. Nie.

Prok. A może świadek ma polipy?

Św. Ja, broń Boże.

Prok. Ja nie wiem, tu już byli tacy z polipami też.

Zeznaje teraz trzech świadków alibistów: Margenstern, Szwajcer i Zylberszac.

Krytycznego dnia byli na chrczinach i widzieli Prywesa. Żaden z nich jednak nie odpowiada na pytanie, jak długo Prywes był w mieszkaniu.

#### „Ja was mam w łapie”

Zkolei zeznaje stryj i teść oskarżonego, MOJŻESZ PRYWES. Opowiada, że Rusbaum zwrócił się do niego telefonicznie i oznajmił mu, że jeśli nie załatwi jego starych pretensji, zwróci się do urzędu prokuratora ze skargą, że Prywes podpalił fabrykę.

Przy końcu rozmowy powiedział: „a was teraz mam w łapie, teraz musicie mi nareszcie zapłacić”.

Kiedy opowiedziałem o tym bratu memu, brat miał do mnie pretensje, że wogóle rozmawiam z nim. Powiedział mi nawet: „Po co ty się zadajesz z tym człowiekiem? — On mnie szantażuje”.

Rusbaum w powtórnej rozmowie ze świadkiem miał powiedzieć, że aczkolwiek bardzo lubi jego córkę i oskarżonego, jednak nie cofnie się przed oskarżeniem w razie nieotrzymania pieniędzy.

Przy końcu zeznania swego Mojżesz Prywes zaczyna szampałować.

#### Jeszcze jedna konfrontacja

Oskarżony zasłania sobie również ręką twarz.

Na wniosek prokuratora następuje konfrontacja Rusbauma z M. Prywesem. Rusbaum twierdzi, że upominał się o swoje pieniądze, wniósł skargę cywilną, ta jednak została przez adwokata Prywesa obalona, gdyż dowiódł on na przewodzie sądowym, że Leon Prywes nie miał prawa zaciągania długów w imieniu firmy.

Wówczas jego adwokat poradził mu, by wniósł do urzędu prokuratora skargę i spowodował wytożenie sprawy karnej. O tym powiedział M. Prywesowi dodając, że teraz kiedy zięć jego ma już jedną sprawę karną, powinni załatwić jego pretensję i nie dopuścić do drugiej.

— Mówię całkowitą prawdę — kończy Rusbaum — przecież z moich ust nie padło jeszcze ani jedno słowo, że on podpalił.

M. Prywes stwierdził jeszcze raz, że Rusbaum wyraźnie mówił, że złożył skargę o podpalenie.

#### „Psykaliśmy na przedzie”

Po przerwie, sąd zarządza konfrontację św. Snowalskiego ze św. Rusbaumem.

Snowalski stanowczo stwierdza, że o pożarze u Prywesa nie mówił z Rusbaumem, ponieważ nie znał szczegółów, Rusbaum natomiast konstatuje, że Snowalski mówił o podpaleniu i od niego dowiedział się o pasemkach jedwabiu, rozwieszonych na półkach z przędzą.

Św. Snowalski: Niech pan Rusbaum pod przysięgą zezna to...

Przew.: Świadkowie są uprzedzeni, że trzeba mówić prawdę, gdyż w przeciwnym razie grozi więzienie.

Św. Snowalski: Ja mu nic nie mówiłem.

Prok.: A nie mówili panu koledzy o nafcie?

Św.: Wiedziałem, że była nafta. Przecież psykaliśmy na przedzie, żeby lepiej szła na warsztacie.

Następnie przewodniczący, na wniosek prokuratora, zarządza konfrontację między św. Cyrulskim a Rusbaumem.

Prok. (do Rusbauma): Czy pan płacił św. Cyrulskiemu za pracę u Wajdengarta? — On tu zeznał, że ma pretensje do pana o jakieś 200 zł.?

Św. Rusbaum: Ja nie płaci-

łem za pracę, bo byłem tylko doradcą technicznym. Poleciałem Cyrulskiego do ustawiania warsztatów i jako majstra.

Adw. Forelle (do Cyrulskiego): Czy pan ma wobec niego dług wdzięczności?

Św.: Ja wiem tylko tyle, że miałem już trzy posady i wszystkie trzy zepsuł mi, bo był zły, że nie chciałem jako majster pracować za 25 zł. tygodniowo. Z gazet dowiedziałem się, że Rusbaum dostał 100 dol. i miał nam zapłacić, a dał tylko 50 zł

#### Instalacja była stara

Następnie zeznaje św. KRUKOWSKI, właściciel biura instalacyjnego, któremu Prywes powierzył naprawę sieci elektrycznej w swojej fabryce.

Świadek zeznaje, że Prywes skarżył się, iż za dużo płaci za siłę i polecił poprawić instalację. Robił to monter Łuczak pod kierownictwem świadka. Krukowski stwierdził, że istotnie instalacja była przestarzała, jeszcze przedwojenna i przystąpił do pracy.

Sędzia Grzesiowski: Czy w sobotę poprzedzającą pożar, miejsce, gdzie stykał się trójfazowy przewód z kabelkiem, zostało zabezpieczone?

Św.: Nie było zabezpieczone, bo to i takby nie pomogło. Izolacja musiała być nowa, ale na całej przestrzeni a nie w jednym miejscu.

Prok.: A Łuczak zeznaje, że zabezpieczył to miejsce?

— Byłem w sobotę o 12-ej i widziałem, że nie było zabezpieczone.

— Więc dlaczego Łuczak inaczej twierdzi?

— Pewnie nie pamięta. On jest chory...

Raz jak szedłem z nim ulicą Pilsudskiego, to krzyknął do mnie: „Panie Krukowski, minie tu pali” i chwycił się ręką za brzuch. To były, zdaje się, nerwy...

Biegły inż. Wajuberg: Czy naprawa instalacji nastąpiła wyłącznie z tego powodu, że Prywesowi wydawało się iż płaci za dużo, czy były i inne przyczyny?

Św.: Dostał nakaz z elektrowni. —

#### Ani, ani...

W dalszym ciągu rozprawy, obrona zrzeka się św. Ossowickiego, który pod adresem adw. Brokmana nadesłał depeszę, że nie może przybyć, bowiem jest chory.

Na wniosek prokuratora, sąd bada raz jeszcze św. Joachimika.

St. przod. Joachimik stwierdza, że nie mógł zabezpieczyć śladów ściekania płynu na ścianie półek, bowiem nie było już wówczas śladów płynu, a jedynie silnie przepalone miejsca — jak to określił św. Koss — wskazywały, że tu splotywał płyn.

Prok.: Czy mówion o krótkim spięciu?

Św.: Na miejscu nie mówiono ani o krótkim spięciu, ani o...

Adw. Forelle: Ani o czym?

Św.: Nie można było stwierdzić ani krótkiego spięcia, ani podpalenia.

Adw. Brokman: Czy sporzą-

## Ulepszona skala w odbiornikach stereofonicznych

### Odczytywanie napisów w każdej pozycji

Ciekawe urządzenie posiadają nowe modele odbiorników Philipsa. Jest to pochylona skala z nazwami stacji połączona z równoległe przesuwającą się wskazówką.

Dzięki zastosowaniu systemu bowdenowego, zapewniającego precyzyjne funkcjonowanie wskazówki uzyskano możliwość pochylania skali bez wpływu na ruchy wskazówki.

Nazwy stacji są drukowane na

czarnym tle, specjalnie wyraźnymi czcionkami, dobranymi na podstawie badań psychotechnicznych.

Pochylona skala ułatwia znakomicie manipulowanie odbiornikiem, można ją bowiem nastawić w takiej pozycji, w jakiej odczytywanie napisów jest najłatwiejsze.

Warto zaznaczyć, że pochylona skala posiada tylko odbiorniki stereofoniczne.

**Grand-Kino**

Początek o g. 4

Dziś i dni następnych!

**MALA i LOTUS** bohaterowie „Eskimo” w nowym przepięknym filmie p. t.

**„OSTATNI POGANIN”**

(Dokończenie na stronie nast.)







# Jak Łódź zaopatrzyć w surowce?

Przemysł włókienniczy ustalił swój program na dzisiejszą konferencję w min. przem.-handlu. — Plan kompensacyjny winien być powierzony organizacjom gospodarczym. — Wzmożenie eksportu wzamian za większe kontyngenty

Jak już donosił niedzielny „Głos Poranny”, dziś t. j. we wtorek o godz. 10.30 rano odbędzie się w Warszawie na zaproszenie min. przem. i handlu konferencja przedstawicieli przemysłu włókienniczego w sprawie ogólnych postulatów tego przemysłu.

Ze względu na doniosłość spraw, znajdujących się na porządku dziennej konferencji wezmą udział wszystkie czołowe instytucje i organizacje gospodarcze Łodzi.

Włókiennictwo reprezentować będą na konferencji z ramienia Izby przem.-handlowej pp.: prezes gen. F. Maciszewski, wiceprezes dr. J. Bornew, wicedyr. inż. Łuciński, związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim: pp. sen. H. Heiman - Jarecki, prez. K. Entler, prez. St. Barciński, dyrektor dr. H. Berkowicz,

konwencję przedzałni wełny czeskiej pp.: prezes W. Schön, wiceprezes K. Markon, dyrektor dr. St. Sembrat,

zrzeszenie producentów przedzi bawelnianej pp.: prez. G. Geyer, dyrektor St. Piwkowski.

doprzedu poważnie zmalał — w r. 1932 importowaliśmy przedzi i niedoprzedu wartości 41 milionów zł., w r. zaś 1935 — wartości 22 milionów.

Taki kierunek ma również import gotowych wyrobów włókienniczych.

Wnioski dla naszej polityki importowej są wyraźne: w okresie kiedy obiektywne dane wskazują na koniunkturalne ożywienie we włó-

kiennictwie, nakazem polityki włókienniczej jest zwiększenie importu surowców włókienniczych.

**POSTULATY SUROWCOWE ŁODZI.**

Oczywiście postulaty surowcowe poszczególnych odmian przemysłu nie są jednolite, gdyż podyktowane zostały zarówno odrębną ich strukturą jakoteż i warunkami koniunkturalnymi, w jakich każdy

dział włókiennictwa pracuje.

Izba przem.-handlowa zajmie się na konferencji dzisiejszej przedstawieniem sytuacji surowcowej przemysłu w formie ogólnej, wysuwając m. in. kwestje szmat, odpadków, szwalu itd.

**STATUS QUO W WELNIE.**  
Konferencja przedzałni wełny cze-

sankowej wysunie postulat utrzymania dotychczasowego stanu rzeczy w zakresie alimentowania przemysłu w surową wełnę.

Oczywiście, może to nastąpić jedynie przez zapewnienie — w granicach możliwości ogólnej polityki państwowej — przydziału dewiz i przywrócenie przemysłowi nieodzownej swobody w zakresie wyboru rynków zakupu surowca.

## Rynek pieniężny

### Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Tendencja dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcji słabsza. Rubel srebrny 1,80; 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0,86. W obrotach prywatnych 4 proc. pożycz. konsolidacyjna (grubsze) 51,25 — 51 (drobiajniejsze) 50,00 — 49,75; 8 proc. pożycz. z r. 1925 (Dillonowska) 75,50 — 74,25 — 75. — (w proc.), 7 proc. pożycz. śląska 65,00 — 64,25 — 65,00 (w proc.); 7 proc. pożycz. m. Warsz. (Magistrat) 64,50 — 64,00 — 64,75 (w proc.).

**Dewizy:** Holandia 287,70; Bruksela 69,60, Londyn 25,96; Nowy Jork (kabel) 5,31; Paryż 24,70; Praga 18,77; Sztokholm 133,85; Zurych 122,00; Mediolan 28,02.

**Papiery procentowe:** 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 477,50 (500 dol.) 480,00; 3 proc. pożycz. prem. inwest. I em. 66,00, II em. 66,50; 5 proc. konwers. 53,25; 5 proc. pożycz. kolejowa konwersyjna 51,00; 8 proc. L. Z. i oblig. kom. BGK po 94,00

(w proc.), 7 proc. L. Z. i oblig. kom. BGK po 83,25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25; 5 i pół proc. L. Z. i oblig. Komun. BGK po 81,00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 49,25 — 49,00 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria L 44,25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) drobne 56,00

**Akcie.** Bank Polski 111,00 — 110,50; Węgiel 16,50, Lilpop 15,00 — 14,75; Starachowice 36,50.

Jęczmień brow. 22,00 — 23,00  
Owies 16,75 — 17,00  
Mąka żytnia I 29,00 — 29,50  
Mąka żytnia II 27,00 — 28,00  
Mąka pszenna 43,50 — 45,50  
Otręby żytnie 11,25 — 11,75  
Otręby pszenne 11,50 — 11,75  
Otręby pszenne gr. 11,75 — 12,00  
Rzepak 46,50 — 47,50  
Ziemniaki 3,75 — 4,25  
Groch polny 21,00 — 25,00  
Groch Victoria 27,00 — 30,00  
Makuch lniany 18,50 — 19,00  
Makuch rzepakowy 18,50 — 17,50  
Łubin niebieski 68,00 — 71,00  
Siemię lniane 41,00 — 42,00  
Tendencja spokojna.

**GIĘŁDA ŁÓDZKA**  
No wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Sprzedaż	Kupno
Inwestycyjna 1 em. 68,00	67,50
Inwestycyjna 2 em. 69,00	68,50
Konwersyjna 53,25	53,00
Stabilizacyjna 490,00	480,00
Bank Polski 112,00	111,50

Tendencja słabsza.

**NOTOWANIA BAWELNY NOWY JORK**  
Otwarcie: grudzień 11,63, marzec — 11,67, maj 11,67, lipiec 11,65, październik 11,18.

**LIVERPOOL**  
Otwarcie: styczeń 6,59, marzec 6,57, maj 6,54, lipiec 6,59, październik 6,21.  
Zamknięcie: grudzień 6,59, styczeń 6,58, marzec 6,53, maj 6,52, październik 6,13.

**ALEKSANDRIA**  
Sakellaris: listopad 18,32, styczeń 17,91, marzec 17,50, maj 17,24, lipiec 17,04.  
Ashmouni: grudzień 12,83, luty — 12,95, kwiecień 13,07, czerwiec 13,15.

**GIĘŁDA ZBOŻOWA**

Żyto	18,75 — 19,00
Żyto (II gat.)	18,50 — 18,75
Pszenica	26,00 — 26,25
Pszenica zbier.	25,75 — 26,00
Jęczmień przem.	19,00 — 20,00

**LINIA GENERALNA.**  
Konferencja dzisiejsza poprzedzona została naradami, które toczyły się wczoraj na terenie poszczególnych organizacji gospodarczych Łodzi. Obrady te poświęcone były omówieniu „linii generalnej”, którą reprezentować będzie przemysł na dzisiejszej konferencji warszawskiej.

Na czoło wysuwają się zagadnienia zaopatrzenia przemysłu włókieniczego w surowce w ramach szerszego planu na r. 1937. Wytyczne tego planu opierają się, oczywiście, na analizie potrzeb przemysłu i zjawisk, jakie w ostatnich miesiącach obserwowano na rynku zdkim.

Analiza importu włókienniczego stawia pewne wnioski. Nie ulega kwestii, że wzrost importu surowców włókienniczych jest zjawiskiem naturalnym. Wraz z rozwojem przemysłu i rozbudową fabryk wzrasta przywóz bawełny, odpadków, wełny oraz innych surowców. Ograniczenie importu tych surowców doprowadza do tego, że, jak doskonale czyzy praktyka łódzka ostatniemi miesiący, gospodarstwo polskie baci za ograniczanie importu. Przewszystkiem zarysowują się trudności na odcinku surowcowym, co powoduje hausse, powstają warunki dla zwiększenia importu półfabrykatów, konkurencyjność eksportu włókienniczego słabnie, wzrost cen surowców na rynku krajowym powoduje zwyżkę cen gotowych artykułów włókienniczych, a zwyżka przy nieproporcjonalnie mniejszej zwyżce zdolności nabywczej zdolności pociąga za sobą dalsze trudności.

Drugi wzgląd przemawiający za ograniczeniem importu surowców włókienniczych, to trudności zastąpienia ich na szerszą skalę surowcami krajowymi.

Inaczej przedstawia się sprawa importu półfabrykatów włókienniczych. Na tym odcinku wraz z rozwojem produkcji włókienniczej i rozbudową fabryk, import półfabrykatów maleje, produkcja przedzi krajowych wypiera zagraniczne. Import przedzi zagranicznej zwiększa się wówczas, kiedy w przemyśle krajowym następują pewne zakłócenia. W okresie po r. 1932, kiedy zaczyna się pewna poprawa we włókiennictwie, import przedzi i nie-

**BAWELNA — DEWIZY — EKSPORT.**  
Wreszcie zrzeszenie producentów przedzi bawelnianej pragneloby — również w ramach ogólnych możliwości gospodarczych państwa — zgodnie z wymogami polepszającej się koniunktury pewnego zwiększenia kontyngentów na surowce. Przydział dewiz nie uległby większym zmianom i utrzymane zostałyby w granicach kwot, przydzielonych przemysłowi bawelnianemu na r. 1936. Brakujące — wskutek zwiększonego przywozu surowca — kwoty dewizowe przemysł będzie dążył do zyskania w drodze wzmożonego eksportu.

Ze wzmożonym importem surowca łączy się zagadnienie kompensacji. Tutaj przemysł wysuwa koncepcję powierzenia mu, jako czynnikowi bezpośrednio zainteresowanemu i najlepiej w tych sprawach zorientowanemu — realizacji planu kompensacyjnego we własnym zakresie.

Poza tymi zagadnieniami obszernie potraktowane zostaną problemy eksportu, jego zwiększenia, racjonalizacji itd.

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

# Afera piłkarska na Śląsku

### Bramkarz Mrozek otrzymał 300 złotych za przegranie meczu

Niezwykła afeta piłkarska ujawniona została na Śląsku. Afera, która kompromituje polski football i wymaga radykalnego załatwienia...

Po meczu Ruch — Dąb, wygranym zresztą przez mistrza ligi 2:1, kibice śląscy zaczęli kolportować pogłoski, że wyniki ligowe pozostają w ścisłym związku z... pieniędzmi.

Początkowo nie zwracano na to uwagi, przypuszczając, że zarzuty są normalną reakcją rozżalenia pokonanych, tymbardziej, że autorów plotek nie zdołano ujawnić.

Tymczasem po meczu Dąb — Śląsk pogłoski, przedtym cicho powtarzane, zostały głośno wypowiedziane przez ludzi, zajmujących wysokie stanowiska w śląskim sporcie.

dział on pierwszym, który sprzedał barwy klubowe. Dodali przy tym, że przed meczem Dąb — Wisła załatwili podobną sprawę z trzema graczami krakowskimi, dając im po 150 zł. Ponieważ, mimo to, Wisła wygrała, pieniądze otrzymali napowrót.

Również przed spotkaniem Dąb — Ruch zawarto odpowiednią tranzakcję, a Peterek i Badura spędzili na pijanstwie noc poprzedzającą mecz.

Mrozek pozornie się zgodził i o tranzakcji powiadomiony został kierownik Dąbu.

Po meczu Śląsk — Dąb, wygranym przez katowiczian, istotnie

wręczono Mrozkowi 300 zł, mimo, że grał on bardzo dobrze. Mrozek oddał te pieniądze macierzystemu klubowi.

Tak wygląda cała afeta w świetle relacji Mrozka. Ile w tym wszystkim jest prawdy i jak potoczą się dalsze wypadki, wykaże najbliższa przyszłość.

Wydaje się prawdopodobnym, że onegdajszy walkower Śląska z Garmnią pozostaje w związku z tą aferą. Śląsk, przekonany, że PZPN zajmie się sprawą i unieważni kilka meczów, zrezygnował ze spotkania i czeka na decyzje naczelnej magistratury...

## Cracovia w Mitropacoup

### gra pierwszy mecz z LTC (Praga)

Okazało się, że w środę poprzedzającą spotkanie mistrzowskie Dąb — Śląsk, do mieszkania bramkarza Śląska, Mrozka, przybyła delegacja KS Dąb i zaproponowała mu 300 zł. za przegranie meczu.

Mrozek nie dał wiążącej odpowiedzi, odkładając decyzję do piątku. W międzyczasie bramkarz Śląska zameldował o wszystkim swemu na rządowi, który polecił mu udać się na wyznaczone spotkanie, a jednocześnie wydelegował na nie swoich obserwatorów.

W czasie drugiej konferencji, delegaci KS Dąb uspakajali sumienie bramkarza, stwierdzając, że nie bę-

Odbyła się w Pradze konferencja przedstawicieli związków hokejowych Austrii, Czechosłowacji, Rumunii, Polski i Węgier w sprawie utworzenia konkurencji pucharowej p. n. „Mitropacoup”.

Ustalono, że w grach pucharowych weźmie udział siedem drużyn podzielonych na dwie grupy.

W pierwszej uczestniczyć będzie Cracovia (Polska), LTC (Czechosłowacja) i EKE (Austria); w drugiej: WEV, BKE, Sparta i Telephonclub

(Rumunia).

Polskę reprezentował p. Tadeusz Sachs, który mocno forsował projekt podwójnych występów, polegający na tym, że wyjeżdżająca drużyna rozegra na obczyźnie dwa mecze, jeden pucharowy i jeden towarzyski, co pozwoli stworzyć pewne gwarancje finansowe.

Pierwszy mecz Cracovii odbędzie się 28 i 29 b. m. względnie 5 i 6 grudnia w Krakowie z LTC (Praga).

ULGOWE PRZEJAZDY

## do Paryża

Wyrobienie wiz.  
Dla studentów

wizy: francuska, belgijska, niemiecka — zł. 5.—

Wycieczki

## Do Rosji Sowieckiej i Palestyny

ORBIS, Piotrkowska 18

telefony: inform. 249-33  
turyst. 249-40

„MR. DEEDS GOES TO DOWN”

Tak wielkiego rozgłosu nie miał dotąd żaden inny film! Takiego entuzjazmu nie potrafiło dotąd rozniecić żadne arcydzieło ekranu!

Cały świat zgodnie podkreśla niebywale walory nowego filmu p. t. „Mr. Deeds goes to down”. Reżyserował ten film słynny Frank Capra — laureat akademii filmowej w Nowym Jorku.

Znakomity ten reżyser nosił się z zamiarem wyprodukowania tego filmu już od 3 lat. Nie mógł jednak znaleźć aktora, który potrafiłby odtworzyć na ekranie rolę mr. Deeda.

Po długich poszukiwaniach aktor taki znalazł się.

Gary Cooper!!! Cóż, kiedy artysta ten był związany kontraktem z inną wytwórnią. Rozpoczęły się starania o pozyskanie Coopera. Ostatecznie zostały one uwieńczone sukcesem.

Zrealizowany przy udziale Gary Coopera nowy obraz reżysera Capra stał się tematem dnia. Jest to bezsprzecznie najlepsza kreacja Gary Coopera. —

# CORSO

Początek o godz. 4.  
w soboty i niedziele PORANKI  
o godz. 12

Ceny miejsc od 50 gr.

I. **Promenada Miłości**

Wielki przebojowy podwójny program!

Role główne: Dick Fowell, Ruby Keeter i Pat O'Brien

Wielka muzyczna komedia wojskowa

II. **SING-SING**

Role główne: Spencer Tracy i Bette Davis

Film o wielkim głębokim przeżyciu.



**Dziś premiera! JAN KIEPURA** olśni swą gra...  
oczaruje głosem...  
w wspaniałym filmie pt. **Pieśń Miłości**

Przepiękna muzyka — Bajeczne zdjęcia — Niezwykła treść — Melodyjne piosenki

Następny program: „**JADZIA**”. W roli głównej **Jadwiga Smosarska**

Pocz. seansów o g. 4, w niedz. i święta o g. 12. Ceny miejsc: I m. 1,00, II m. 90 g. III m. 50 g. Kup. ulg. 70 g.

Dr. med.  
**H. LUBICZ**  
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych  
przeprowadził się na ul. **Piłsudskiego 69**,  
(Róg Narutowicza) tel. 141-32.  
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11.

**Dr. Mortkowicz**  
przeprowadził się na **Gdańska 42**  
tel. 123-27

DR. MED.  
**Szymon Goldryng**  
ROENTGENOLOG  
prześwietlenia i zdjęcia w gabinecie lekarskim. **Obłożenie chorych w domu.** Przeprowadził się na ul. **6-go Sierpnia 7** I piętro, front, tel. 127-64.

**LECZNICA**  
ze stałymi łózkami  
DLA CHORYCH NA  
**uszy, nos, gardło**  
i drogi oddechowe  
Gabinet Roentgen.  
dla prześwietlań i zdjęć  
**Piotrkowska 67**, tel. 127-81  
9t.—2 p. 4—8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski  
Wzwanian na miasto.

Dr. med.  
**J. Sadokierski**  
stomatolog  
**PRZEPROWADZIŁ SIĘ**  
na ul. **Piotrkowska 56**  
Tel. 129-77

**Dr. St. Bibergal**  
choroby skórno-weneryczne i seksualne.  
**Zawadzka 10**, tel. 106-30  
ord. 9—11 i od 5—8 w niedziele i święta od 9—1.

Dr. med.  
**Artur Banasz**  
chirurg-urolog  
4—6 pp.  
przeprowadził się na ul. **Piotrkowska 121**  
tel. 139-88

Do akt. Nr. Km. 2337 | 36  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 16-go Stanisław Gasiński, zamieszkały w Łodzi przy ul. Legionów 63 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 listopada 1936 r. od g. 14 w Chojnach, Mostowa 15 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: furgon resorowy, 3 bajty piekarskie, maszyna do krajania bułek, maszyna do szycia F-my Singer, rower damski, meble, zegar ścienny, bufet sklepowy, waga stołowa, skrynie do pieczywa oszacowanych na łączną sumę zł. 647.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 22 października 36 r.  
Komornik: (-) Stan. Gasiński  
Sprawa Tomasa Arta p-ko Józefowi Lesnerowi

Do akt. Nr. Km. 884 | 36  
**OBWIESZCZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 6 listopada 1936 r. o godz. 15 w Łodzi, przy ulicy Skorupki 19 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 8 krosien mechanicznych tkackich i 6 maszyn zakładowych oszacowanych na łączną sumę zł. 2650.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 19.10. 1936 r.  
Komornik: (-) W. Trzebiatowski  
Sprawa firmy „Wegiel” p-ko f-mie Józef Richter

Do akt. Nr. Km. 1854 | 36  
**OBWIESZCZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 6 listopada 1936 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 185 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: meble oszacowanych na łączną sumę zł. 505.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

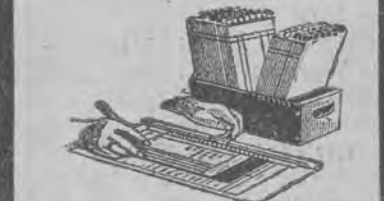
Łódź, dnia 14 października 1936 r.  
Komornik: (-) W. Trzebiatowski  
Sprawa małż. Thiele p-ko Emmie Majerowej

**Hygiena to zdrowie!**  
Zjednoczeni  
**Czyszciciele szyb i froterzy**  
Piotrkowska 44, tel. 202-14 wykonują cyklinowanie, drutowanie, froterowanie, czyszczenie wystaw i okien, renowacja linoleum, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Ceny przystępne.

**Pączki 2 szt. 25 gr.**  
**Ciastka po 20 gr.**  
Kupującym od 5-ciu ciastek 15 proc. rabatu.  
**KOLACJE JARSKIE**  
wraz z obsługą 1.— zł.  
poleca  
**CUKIERNIA „ZRODŁO”**  
PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72.



**Czołowe miejsce na całym świecie zajmuje księgowość szwajcarska!**



Pisze się tylko jeden raz a otrzymuje się codziennie bilans. Każdy błąd od razu jest wykazany. Wszystkie księgi odpadają. **Zaoszczędza 70 proc. pracy.** Księgowość robocznym metodą przebitkową. **Zaprowadzam też inne systemy księgowości.** Sporządzam bilanse. **Kontroluję księgi handlowe.**

**O. R. Pfeiffer**  
Łódź, Kopernika 57  
Tel. 166-83.  
Do sprzedania maszyna do księgowania i pisania.

**Dr. B. Hurwicz**  
choroby skórne i weneryczne  
**Piotrkowska 10**  
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 w niedz. i święta od 8—1

Dr. med.  
**TREPMAN**  
specjalista chorób wenerycznych i skórnych, moczopłucowych  
**Zawadzka 6**, tel. 234-12  
przyjmuje od 8—11 r. 2—4 i 6—8 w

**Dr. Ludwik Falk**  
Choroby skórne i weneryczne  
**Nawrot 7**, tel. 128-07  
przyjmuje od 10—12 i 5—7

**Ogłoszenia drobne**

**Nauka i wychowanie**

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zastać można od 1.30—3. Lekcja 1 zł. 44—3

**Różne**

WYUCZAM na drutach, sztydelkowania i haftów. Kurs 10 zł. praca zapewniona. Przyjmuję robotę. Kaufmanowa, Zgierska 16, pr. of. I piętro. 615—2

**Czy masz?**  
mieszkanie zabezpieczone od zimna i kursu?

**Czy chcesz?**  
mieć ciepło w mieszkaniu i oszczędzać na opale?

**Czy wiesz?**  
że bezkonkurencyjny specjalista A. FRYDENZON, telefon **265-28**

uszczelnia najskuteczniej drzwi i okna od zimna i kurzu. Trwałość długoletnia

POMÓRZE. Wprowadzony przedstawiciel z siedzibą w Bydgoszczy przyjmie jeszcze jedno zastępstwo. Pierwszorzędne referencje. Oferty sub. „L. N.” lub telef. 138-81. —2

**Kupno i sprzedaż.**

GENERATOR Siemens - Schuckert 25KVA 120v do sprzedania. Wiadomość: 266-87. 3590—2

Prywatna **PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA** chor. skórne i weneryczne przyjmuje: 8 r.—9 w., w niedz. 9—1 pp. Panię przyjmuje kobieta lekarz **PIOTRKOWSKA 161** PORADA 3 ZŁ.

**Posady**

MAJSTER farbiarski, wiek 53 lata, fachowiec farbowania wełny — bawełny, przyjmie posadę ewentualnie przystąpi do spółki z kapitałem 3.000.— złotych do farbiarni. Oferty sub. „H.” do administracji „Głosu Porannego”. 11624—2

PRZEMYSŁ Kawy, Traugutta 9 zatrudni bezrobotnych do aktywności domowej sprzedaży.

POTRZEBNY chłopiec od zaraz na praktykę do sklepu obuwniczej J. Windman i Syn, Piotrkowska 39, od 9—10 r.

**Lokale**

ZŁ. 40.— KWARTALNIE i pokój; zł. 53.— kwartalnie 1 pokój z kuchnią; zł. 125.— kwartalnie 2 pokoje z kuchnią; 3-4-5-6-cio pokojowe mieszkania; pokoje umeblowane od zł. 20.— poleca: Zenit, Piotrkowska 82 telefon 260-25.

2 SALE fabryczne po 600 mtr kw., żelazo-beton z 3 stron, światło, centralne ogrzewanie, gotowe urządzenie transmisyjne do wynajęcia. Tel. 188-91. 028—10

POKÓJ umeblowany z wygodami przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia od zaraz. Sienkiewicza 39, m. 22.

**„PRACA”**

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15 przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana - haftlarstwo.
  2. Krawiectwo damskie - krój.
  3. Gorsciarstwo - krój.
  4. Modniarstwo - kapelusze
  5. Bielizniarstwo - krój.
  6. Ondulacja.
  7. Manicure.
- Sekretariat czynny w g. od 9—13 i 15—19.

KINO TEATR  
**MIRAZ**  
11 LISTOPADA 16

Dziś i dni następnych!  
**PAN TWARDOWSKI**  
W rol. gł. Maria Bogda, Brodniewicz, K. Junosza-Stępowski, Sielański, Znicz

KINO TEATR  
**METRO**  
PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnych!  
**POKUSA**  
Wielki przebój amerykański  
W rol. główn.: Marlena Dietrich i Gary Cooper  
Passepartout i bilety ulgowe nieważne. Ceny miejsc na wszystkie seanse od 54 gr.

KINO TEATR  
**ADRIA**  
GŁÓWNA 1

**Ogłoszenia** za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zaogr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—  
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Redaktor odp. Józef Nirnstein  
Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman.  
W drukarni własnej Piotrkowska 101